



25. Złote Pantofelki
Czworonożni Bohaterowie
Komu oddasz swój 1%?

sport: Nina Nycz wicemistrzynią Polski



12 lat doświadczenia
300 oddziałów w całej Polsce
400 000 zadowolonych klientów

Nie wierz na słowo! Sprawdź sam!
Od 50 zł do 200 000 zł
- od 7 dni do 10 lat!



KREDYTY
Chwilówki

KĘTY
 ul. Kościuszki 2
 tel. (33) 841 19 23
 kom. 698 686 309

© 801 800 107, 604 95 00 95www.kredyty-chwilowki.pl

FACTOR Laboratorium analityczne



Laboratorium FACTOR w dniach
20.01.2012 - 31.03.2012
przygotowało dla Państwa ofertę
70zł zamiast 137zł na kontrolny
zestaw badań laboratoryjnych - 24 badania

OB, morfologia, glukoza, profil tłuszczowy: cholesterol, HDL, LDL, trójglicerydy, profil wątrobowy: AspAT, ALAT, bilirubina, fosfataza zasadowa, GGTP, profil nerkowy: białko, mocznik, kreatynina, GFR, kwas moczowy, poziom elektrolitów i mikroelementów: sód, potas, wapń, fosfor, magnez, żelazo, badanie podstawowe tarczycy TSH na badania należy zgłosić się na czczo.

Wyniki badań można już tego samego dnia sprawdzić w inernecie (wyniki on-line 24 h) lub następnego dnia odebrać osobiście.

Laboratorium gwarantuje usługę na najwyższym poziomie bezpieczeństwa i rzetelności dzięki wewnętrznym i zewnętrznym kontrolom o stopniu międzynarodowym.

Materiał można pobrać:

Kęty, ul. Żwirki i Wigury 25 pon-pt 8:00 - 11:00, tel. 33 8411854
 Bielsko-Biała, ul. Głęboka 12 w godz. 7:30 -18:00, tel. 33 8164783

www.factor.bielsko.pl

inter
OPTYK

Zapraszamy do naszej
Poradni Okulistycznej



mieszczącej się w Kętach przy ul. Różanej 6



OD STYCZNIA NOWI LEKARZE SPECJALIŚCI

1. Dr nauk med. Aleksandra Pierzchała

- specjalista chorób oczu
- kwalifikuje do laserowej korekcji wad wzroku

2. Lek. med. Krzysztof Wilczyński

- specjalista chorób oczu
- wykonuje zabiegi usuwania zaćmy

3. Lek. med. Barbara Kawalec-Herbut

Starszy asystent Kliniki Okulistycznej w Katowicach

- specjalista chorób oczu
- leczenie jaskry

Rejestracja do poradni okulistycznej telefonicznie:

(33) 845-51-78

32-650 KĘTY

uL. RÓŻANA 6

Wesołego Alleluja

z ręką
 Pierzchała A.Piskorek

A. Piskorek
 Piekarnia
 rok zał. 1988

SKOMKA
 Beskidzka

PIEKARNIA ANTONI PIKOREK
 ul. Św. Floriana 2
 32-651 Nowa Wieś
 tel. 733 / 845 37 32, fax 845 16 72
 e-mail: poczta@piskorek.com

Zapraszamy na zakupy świąteczne
 do wszystkich sklepów firmowych

PIEKARNIA CAFE	CAFE KOŚCIUSZKI - KĘTY PON. PT. 6.30 - 20.00, SOB. 6.30 - 14.00 OS. 700 - LECIA - KĘTY PON. PT. 6.00 - 19.00, SOB. 6.00 - 14.00	OS. NAD SOLĄ - KĘTY PON. - PT. 6.00 - 19.00, SOB. 6.00 - 14.00 CENTRUM - KĘTY PON. - PT. 6.00 - 15.00, SOB. 6.00 - 12.30 NOWA WIEŚ PON. - PT. 5.00 - 19.00, SOB. 5.00 - 14.00
---------------------------------	--	--

Bohaterowie non-profit

Prawdziwa „polska zima” trwała zaledwie kilka tygodni. Tyle wystarczyło jednak, żeby wszystkich porządnie nastraszyć. Wylewająca Młynówka Czaniecka, rosnąca w całym kraju liczba zamrażeń, kilkudniowe, paraliżujące ruch na drogach, opady śniegu zdominowały w ostatnim czasie rozmowy kęczan. Wspólnymi siłami gminnym służbom udało się zapobiec wiszącym nad naszymi głowami kataklizmom. Te kilka zimowych tygodni w sposób szczególny uświadomiło nam jak cenna jest praca jednej grupy osób – strażaków. Podczas naszej ostatniej rozmowy dowódca Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej Jan Wołoszyn powiedział mi, że nie zna żadnej innej gminy w Polsce, gdzie tak prętnie i na taką skalę działałaby Ochotnicza Straż Pożarna. Potwierdzenie jego słów znalazłam patrząc na ochotników, skuwających przez dwa tygodnie lód z potoku, aby ochronić kęckie domy przed zalaniem. Strażakom i ich psom-ratownikom jest również poświęcony marcowy temat miesiąca. Efekty pracy naszych lokalnych bohaterów najlepiej świadczą o tym, że czasem warto zrobić coś „non-profit”.

Karina Zoń

Zdjęcie miesiąca



Łabędzie serce autor: Kamila Borkowska

Złóż PIT w Kęckim Urzędzie

W dniach: 12 i 26 marca, 4 i 26 kwietnia 2012 roku w godzinach od 8.00 do 14.00 w Urzędzie Gminy Kęty, Rynek 7 – sala sesyjna, I piętro - pracownicy Urzędu Skarbowego w Oświęcimiu będą przyjmować zeznania podatkowe za rok 2011.

KĘCZANIN

Kęczanin – Pismo Ziemi Kęckiej
Wydawca: Gmina Kęty

Adres redakcji:

32-650 Kęty, Rynek 7 pok. 1
Tel. 33 844 76 00 wew. 165, 126
e-mail: biuro@info.kety.pl

Redakcja czynna jest codziennie, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 14.

Redaktor naczelny: Karina Zoń
Redaktor techniczny i skład: Grzegorz Kozioł
Dziennikarz: Natalia Golaś
Współpraca: Arkadiusz Raj, Andrzej Małysa, Agata Szyszka-Mądro,

Barbara Kuźma, Urszula Baczyńska-Szeziak, Angelika Niedziela,

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są codziennie w godzinach pracy redakcji oraz mailowo - reklamy@info.kety.pl. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Niezamówionych materiałów nadesłanych do redakcji nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do nie publikowania i skracania nadesłanych materiałów

Nakład 1450 egz.
Druk: DTL Porąbka, ul. Chmielna 5,
Tel. 0.33 810 60 38, e-mail: dtl@cnm.pl

autor okładki: Dominik Królicki
www.domczas.pl

REKLAMA

USŁUGI GEODEZYJNE

GEO-FOTO

www.geo-foto.pl

Przemysław Więcek Wykonujemy: mapy do celów projektowych, tel. 0509 208 178 wyznaczenia granic, obsługa inwestycji itp.

Od ponad ośmiu lat przy kęckiej Ochotniczej Straży Pożarnej działa wyjątkowa grupa. W jej skład wchodzi 22 strażaków – w tym ratownicy wysokościowi, medyczni, przewodnicy psów, nawigatorzy, pozoranci - i... 8 psów. Dwa Border Collie i sześć Labradorów do akcji rusza w sytuacjach krytycznych. Ich zadaniem jest odnalezienie na terenie otwartym bądź gruzowisku żywych ludzi. Najczęściej poszukują osób zaginionych, ale zdarza się również, że ratują ofiary katastrof budowlanych. Tak było na przykład w 2006 roku w zawalonej Hali Międzynarodowych Targów Katowickich. Grupą dowodzi Jan Wołoszyn - strażak-ochotnik z wieloletnim doświadczeniem.

Psim nosem ludzkim sercem



Kęczanin: Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza OSP Kęty to jedna z nielicznych, działających w Polsce specjalistycznych jednostek ratowniczych z psami. Skąd wziął się pomysł na jej utworzenie?

Jan Wołoszyn: Kilka lat temu do kęckiej strażnicy przyszło dwóch pasjonatów psów. Były to osoby z zewnątrz, które chciały założyć grupę ratowniczą. Mieli swoje własne psy z odpowiednim przygotowaniem. Wówczas prezesem OSP był Józef Szafran. Przystał na tę propozycję. Wkrótce znalazło się kolejnych dwóch strażaków, którzy chcieli zostać przewodnikami. Nabyli odpowiednie kwalifikacje i otrzymali szczeniaki. Psy przekazali nam wtedy prywatni darczyńcy. Tak się to zaczęło.

Czy aby zostać ratownikiem trzeba mieć jakieś specjalne predyspozycje?

Ta praca wymaga dużego poświęcenia, opanowania i cierpliwości. Każda osoba, chcąc dołączyć do GPR musi odbyć sześciomiesięczny staż. Podczas niego dwa razy w tygodniu uczestniczy w ćwiczeniach psów ratowniczych w terenie otwartym i na gruzowiskach. Dopiero po tym czasie podejmujemy decyzję czy kan-

dydat w ogóle nadaje się na ratownika. Jeżeli tak, taka osoba musi zostać strażakiem w naszej jednostce. Następnie według predyspozycji składa deklaracje zaangażowania w poszczególne sekcje grupy. Jeśli chce zostać przewodnikiem, otrzymuje szczeniaka, wybranego z hodowli w oparciu o wyniki testów predyspozycji. Istnieje również możliwość wykorzystania jej własnego psa, jeśli zwierzę się nadaje. Co ważne, ratownik bierze psa do domu i musi go utrzymywać na własną rękę do czasu egzaminu. Odpowiednie przygotowanie zwierzęcia trwa długo, bo od dwóch do trzech lat. Dopiero, kiedy taki zespół (przewodnik - pies) zda egzamin, zapewniamy pokarm dla psa.

Jak wygląda taki egzamin?

Podczas egzaminu testuje się poziom agresji, posłuszeństwo oraz sprawność fizyczną psa. Jeżeli ten chociażby chwyci kogoś zębami – zostaje wyeliminowany. Psy muszą także pokonać specjalny tor przeszkód. Dopiero po zaliczeniu pierwszej części, następuje kolejny etap egzaminu – szukanie osoby na terenie otwartym

lub na gruzowisku. Tu także nie ma taryfy ulgowej. Jeśli na przykład pies znajdzie „zaginionego” i doprowadzi do niego przewodnika, a nie zasygnalizuje tego szczekając, odpada. Zdawalność egzaminu wynosi około 30%, a certyfikat jest ważny tylko przez okres roku. Często zdarza się, że za obłany egzamin odpowiada człowiek, a nie pies. Wystarczy, że przewodnik za bardzo się zdenerwuje i zwierzę wyczuwa to, skupiając się na nim. Wtedy nie reaguje prawidłowo.

Kęcka Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza często bierze udział w akcjach?

Jesteśmy zzywni co najmniej kilkanaście razy rocznie. Najczęściej są to akcje, polegające na szukaniu osób zaginionych. W poszukiwaniach mogą brać udział tylko psy certyfikowane. Mamy ich w grupie pięć. Żeby w ogóle podjąć akcję, niezbędne są dwa zespoły ratownicze. W przypadku, kiedy ktoś jest zasypany pod gruzami, czy utknął w jakimś trudnodostępnym miejscu, gdzie nie sięga wzrok przewodnika, nie wystarczy, że jeden czworonóg to zasygnalizuje. Potrzebne jest potwierdzenie



nia drugiego pieska.

Wasze interwencje wymagają sporych nakładów energii i kosztów. Kto jest upoważniony do wezwania grupy na akcję?

Takie uprawnienia ma Straż Pożarna i Policja. Prowadzimy akcje na terenie województwa małopolskiego i najczęściej otrzymujemy wezwania ze Stanowiska Kierowania w Oświęcimiu. Zdarza się również, że prowadzimy poszukiwania na Śląsku, wtedy zgodę musi wydać centrala w Warszawie.

Podczas poszukiwań zespół tworzy przewodnik i jego pies?

Do takiego zespołu dołącza również ratownik medyczny i nawigator. We trójkę, a w zasadzie w czwórkę, przeszukujemy teren, podzielony na sektory. Specjalizujemy się w poszukiwaniu osób żywych i nieprzytomnych, które nie mają możliwość dać znać, gdzie się znajdują. Tutaj psy są niezastąpione. Żadne urządzenie nie jest tak czułe, jak psi nos.

Deszcz czy wiatr nie stanowią tutaj przeszkody?

Psy do poszukiwań osób żywych, w przeciwieństwie na przykład do policyjnych psów tropiących, wykorzystują górny stożek zapachu. Kierują się oczywiście węchem, warunki atmosferyczne odgrywają więc sporą rolę w działaniu. Te zle wpływają jednak na czas, a nie skuteczność działania.

Która akcja najbardziej utkwiała Panu w pamięci?

Chyba ta w Katowicach w 2006 roku. Pojechaliśmy na miejsce katastrofy w osemkę z trzema psami. Udało nam się wydobyć kilka żywych osób. Zdarzało się jednak, że żeby dotrzeć do kogoś zasypanego musieliśmy wyciągać tarasujące nam drogę zwłoki. Pracowaliśmy wiele godzin. Około czwartej nad ranem w gruzach hali nie było już nikogo żywego. Generalnie podczas akcji obowiązuje jedna zasada – nie przerywamy poszukiwań, dopóki nie sprawdzimy całego terenu a psy przestaną szczekać. Tej nocy w Katowicach zaobserwować można było dziwne zjawisko. Obecne tam psy ratownicze po prostu wyły. Trudno teraz powiedzieć dlaczego.

GPR z sukcesami bierze również udział w wielu akcjach na terenie naszej gminy i powiatu.

Tak, chociażby ponad rok temu najprawdopodobniej uratowaliśmy życie 69-letniej mieszkanki Zatora. Jej rodzina nawet nie zauważyła kiedy schorowana kobieta wyszła z domu. Gdyby nie szybka reakcja komendanta tamtejszego komisariatu Policji, mogłoby dojść do tragedii. Zostaliśmy wezwani na miejsce a pies – labrador Ramzes – w ciągu kilkunastu minut doprowadził nas do zaginionej. Kobieta leżała blisko domu, przysypana śniegiem. Była nie-

przytomna. Oczywiście nie wszystkie akcje kończą się dobrze. Psy-ratownicy są wyszkolone do znajdowania osób żywych, często okazuje się jednak, że nasze wysiłki są daremne, bo zaginiony padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku bądź mamy do czynienia z samobójstwem. Zdarza się również, że poszukiwany sam – cały i zdrowy – wraca do domu.

Na jakich zasadach działach Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza? Z jakich środków jest finansowana?

Podlegamy pod kępką OSP i prowadzimy działalność non-profit. Zresztą wszyscy członkowie naszej grupy są jednocześnie strażakami. Naszym jedynym źródłem utrzymania są wpływy z przekazanego nam 1% podatku oraz pomoc sponsorów. Bardzo wspierają nas również zarząd OSP, prezes Zygmunt Karkoszka, komendant Gminnego Związku OSP w Kętach Józef Szafran i oczywiście pan burmistrz Tomasz Bąk. Do grona Mecenasów GPR należy duża grupa „beziemnych” firm i instytucji, nie tylko z naszego regionu. Wszystkie zebrane pieniądze przeznaczamy na pokarm dla psów i wyposażenie. Staramy się jak najszerszej informować o naszej działalności. W celu zdobycia sponsorów i uświadomienia ludziom jak istotna jest nasza praca, organizujemy rozmaite pokazy i akcje, takie jak „Walentynki z psami” na krakowskim rynku. Na przełomie marca i kwietnia zapraszamy na „Kawę z psami”, spotkanie zapoczątkowane w zeszłym roku. Będzie możliwość zweryfikowania naszych działań i przydatności w ciągu ostatnich 12 miesięcy a jednocześnie - uchylając troszkę rąbka tajemnicy - zostanie po raz pierwszy przyznana statuetka „RATOWNICY”, która mamy nadzieję stanie się prestiżowym wyróżnieniem dla Mecenasów GPR i ludzi „dobroczyńców” z naszego regionu. Dzięki uprzejmości gminy Porąbka, która udostępniła nam teren, od dwóch lat z powodzeniem organizujemy również Warsztaty Ratownictwa Specjalistycznego WRS KOZUBNIK. Celem WRS KOZUBNIK 2011 „PSI NOS OKIEM KAMERY” było pogłębienie wiadomości dotyczących: pracy zespołu przewodnik – pies, posługiwanie się kamerą wziernikową, taktyki przeszukiwań, wytycznych dowodzenia. W drugiej edycji warsztatów uczestniczyło 100 osób i 30 psów - 12 z 15 działających grup PSP i OSP w Polsce! Warsztaty miały charakter międzynarodowy.





Już początkiem września zagospzczą u nas ponownie na WRS KOZUBNIK 2012 pod roboczym tytułem „RATOWNIK, PIES, GPS”.

Jeśli finanse na to pozwolą, Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza będzie się dalej rozwijała?

Zależy nam przede wszystkim na tym, aby móc utrzymać stan obecny. Jeżeli będziemy mieli środki, chcemy pójść w stronę zakupu lepszego sprzętu, który często jest niezbędny do skutecznego przeprowadzenia akcji. Mówię o sprzęcie nawigacyjnym, kamerach termowizyjnych, geofonach i kamerach wziernikowych. Jednocześnie naszym priorytetem jest ciągłe samodoskonalenie na kursach dla poszczególnych sekcji.

Rozmawiała Karina Zoń



Apelujemy do naszych czytelników o udzielenie Grupie Poszukiwawczo-Ratownicznej OSP Kęty wszelkiego rodzaju wsparcia. Nie trzeba mieć majątku, aby pomóc ochotnikom z GPR w pełnieniu ich nietłatwej misji. Wystarczy wesprzeć ratowników, przekazując im 1% swojego podatku.

**Nazwa OPP: OCHOTNICZA STRAŻ
POŻARNA W KĘTACH
Numer KRS: 0000065068
Adres: OSP Kęty z dopiskiem
GPR KĘTY
32-650 Kęty, ul. Mickiewicza 10,
woj. Małopolskie
Bank Spółdzielczy w Kętach, nr konta: 79 8120 0003 2001 0000 0127 0001**

Można również objąć „patronatem” psa-ratownika bądź przekazać dowolną kwotę na zakup brakującego, specjalistycznego sprzętu technicznego czy wyposażenia osobistego ratowników. Szczegółowe informacje na temat Grupy Poszukiwawczo-Ratownicznej można znaleźć na stronie www.gpr.ospkety.pl



Walentynki z psami



Mimo dokuczliwego mrozu dużym powodzeniem zakończyła się akcja członków Grupy Poszukiwawczo-Ratownicznej OSP Kęty na krakowskim rynku. 12 lutego w ścisłym centrum stanął pomarańczowy namiot naszych ochotników i charakterystyczny, niebieski balon z logo gminy Kęty. Nie zabrakło również samych ratowników i ich niezwojących psich towarzyszy. Opowiadali oni turystom i mieszkańcom grodu Kraką o zasadach wykorzystywania psów do działań ratowniczych, współpracy na linii przewodnik - pies oraz odpowiedzialności właścicieli czworonogów. Akcję wspierała krakowska Straż Miejska, która przypominała zebranych o obowiązkach, wynikających z posiadania psa i rozdawała psie gadzety: woreczki na odchody, obroże, ulotki. We wspomnianym namiocie przeprowadzono natomiast warsztaty z ratownictwa medycznego. Można było również podziwiać dokonania ratowników wysokościowych podczas prezentacji multimedialnej oraz z bliska przyjrzeć się sprzętowi, wykorzystywanemu w akcjach. Podczas całego przedsięwzięcia ratownicy prowadzili kwestę na doposażenie specjalistycznego samochodu. W sumie zebrano 2 004,22 zł i 10 euro.



Mam Haka na Raka

4 lutego na terenie Galerii Sobieskiego w Kęczach oraz Galerii Niwa w Oświęcimiu odbył się happening, którego celem było informowanie o sposobach przeciwdziałania nowotworom jelita grubego. Akcję zorganizowano w ramach programu „Mam Haka na Raka”.



O godz. 9.00 uczennice LO im. Stanisława Wyspiańskiego (Monika Sobel, Liliana Matlak, Dorota Hejnicka i Alicja Kanik) zaczęły swoje niekonwencjonalne działania na terenie Galerii Sobieskiego. Dziewczęta rozmawiały z ludźmi na temat profilaktyki, rozdawały ulotki zawierające adresy najbliższych poradni onkologicznych i nakłaniały do podpisania deklaracji „Zachęć jedną osobę do badań profilaktycznych”. O godz. 12.00 akcja przeniosła się do Galerii Niwa w Oświęcimiu.

Organizatorki zebrały w sumie 200 podpisów i rozdały 600 ulotek.

Więcej na temat raka jelita grubego oraz przedsięwzięć uczennic



„Wypiana” na facebookowym profilu: MAM HAKA NA RAKA 5 zespół 304.

„Mam Haka na Raka” to ogólnopolski program skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Jego nadrzędnym celem jest kształtowanie postaw prozdrowotnych poprzez edukowanie i oswojenie młodzieży w temacie chorób nowotworowych.

oprac. aNGie

Narodziny i zgony w Gminie Kęty

Na prośbę naszych czytelników od marca w „Kęczaninie” znajdą Państwo zupełnie nową rubrykę. Będziemy w niej zamieszczać dane, dotyczące zgonów, narodzin i – za zgodą samych zainteresowanych – ślubów, jakie w ciągu minionego miesiąca miały miejsce w gminie Kęty. W marcowym numerze „Kęczanina” prezentujemy dane za okres od 1 stycznia do 22 lutego 2012 roku.

W ostatnim czasie w naszej gminie urodziło się **czterdziestu czterech nowych mieszkańców**. Laury pierwszeństwa tym razem należą do chłopców, bowiem urodziło się ich aż dwudziestu siedmiu.

Zmarli:

- ARKUSZEWSKA MARIA ANIELA
lat 82 - Kęty
- BIAŁCZYK WŁADYSŁAWA
lat 86 - Kęty
- BULDON CZESŁAW STANISŁAW
lat 76 - Witkowice
- BUŁKA TADEUSZ
lat 83 - Kęty
- CHOWANIEC ANTONI EDWARD
lat 73 - Kęty
- DUNAT HELENA
lat 84 - Kęty
- DYRLIK KRYSZYNA
lat 64 - Kęty
- DZIEDZICKI JÓZEF
lat 66 - Kęty
- GAWRON STANISŁAWA
lat 76 - Kęty
- GOJNA BRONISŁAWA FRANCISZKA
lat 91 - Kęty

Najmniej na przyrost naturalny najwyraźniej pracują zamieszkałi w Bulowicach, Łękach i Malcu, tam młode pokolenia zasililo po dwóch chłopców w każdym sołectwie.

Kolejno w Bielanych urodziło się troje dzieci, w Nowej Wsi pięcioro, a w Bulowicach siedmioro. Natomiast nowonarodzonych kęczan na przestrzeni rozpoczynającego się roku przywitaliśmy aż dwudziestu trzech.

Niestety również nowy rok 2012 to także rozstania z najbliższymi. W ostatnim czasie pożegnaliśmy 29 mieszkańców gminy, najmłodszy z nich miał 42 lata a najstarszy 91lat.

- JANIAK KRZYSZTOF
lat 42 - Kęty
- JĘDRZEJKO JADWIGA JANINA
lat 64 - Kęty
- KLĘCZAR STANISŁAW
lat 81 - Kęty
- KŁAPYTA FRANCISZKA
lat 87 - Kęty
- KOCZUR JANINA
lat 70 - Witkowice
- KOLASA BARBARA
lat 61 - Kęty
- KOWALSKI STANISŁAW
lat 78 - Bulowice
- KUBICA GENOWEFA
lat 85 - Kęty
- KUSAK STANISŁAWA
lat 81 - Nowa Wieś
- KUSAK WŁADYSŁAW lat 86 - Kęty
- MIKUŁA HELENA lat 89 - Kęty



- MOJŻESZ JÓZEFA lat 79 - Kęty
- MYDLARZ JANINA AGATA
lat 72 - Kęty
- NAGLIK MIECZYSLAW
lat 81 - Witkowice
- NOWAK STANISŁAW
lat 68 - Kęty
- OLEJAK STANISŁAW KAZIMIERZ
lat 50 - Kęty
- PISKOREK JÓZEF ANTONI
lat 63 - Nowa Wieś
- PROCHOWNIK IRENA MARIA
lat 89 - Bulowice
- RADWAN KRYSZYNA JADWIGA
lat 57 - Witkowice
- RAJDA STEFAN lat 76 - Bulowice
- SPIESZ TADEUSZ lat 87 - Nowa Wieś
- TLĄKA ZOFIA lat 82 - Malec
- ZAPOROWSKI LEOPOLD ANDRZEJ
lat 83 - Kęty

KRONIKA
POLICYJNA**Złapany na gorącym uczynku**

24 stycznia na terenie jednego z kęckich zakładów przy ulicy Kościuszki doszło do kradzieży sporej ilości złomu aluminiowego. Złodziej dostał się na teren firmy rozcinając siatkę. Początkowo niezauważony, próbował wynieść 5 kilogramów aluminium. W chwili ucieczki zatrzymała go ochrona. Teraz odpowie nie tylko za kradzież, ale także uszkodzenie mienia.

Wpadł przez tablicę

26 stycznia mieszkańcy ulicy Głowackiego w Kętach powiadomili Policję, że ktoś zerwał kabel telekomunikacyjny w ich okolicy. Przybyły na miejsce patrol potwierdził, iż w tym miejscu doszło do kolizji. Jakiś samochód uderzył w słup TP SA, uszkadzając jednocześnie kabel. Kierowca auta „niepostrzeżenie” odjechał. Miał jednak wyjątkowego pecha, ponieważ podczas ucieczki zgnubił tablicę rejestracyjną. Sprawcę szybko namierzono i ukarano mandatem w wysokości 500 złotych.

Wpadła do rowu

26 stycznia w Malcu doszło do wypadku. O godzinie 8.15 kierująca seicento 32-latka wpadła w poślizg i wpadła do rowu. Mieszkanca Malca trafiła na oddział urazowo-ortopedyczny oświecimskiego szpitala. Doznała urazu głowy i stłuczenia mózgu.

Pięć osób zatrulo się czadem

3 lutego w Bielanych pięćosobowa rodzina zatrula się czadem. Do zdarzenia doszło przy ulicy Kańczuga około godziny ósmej rano. Troje dorosłych oraz dwoje dzieci zostało przewiezionych do szpitala powiatowego w Oświęcimiu. Na szczęście wszystkim udało się uratować.

Okradli dom

Podczas weekendu 18-19 lutego nieznani sprawcy włamali się do domu jednorodzinnego przy ul. Orzechowej w Łęczkach. Ich łupem padły pieniądze w kwocie 5100 zł oraz złota obrączka. Policjanci z Komisariatu Policji w Kętach prowadzą czynności w tej sprawie i poszukują sprawców włamania.

Straciła panowanie nad pojazdem

16 lutego tuż przed godziną 9. rano do kolizji doszło na ulicy Krakowskiej w Bulowicach. Jadąca seicento mieszkanka Andrychowa nie dostosowała prędkości do fatalnych warunków, panujących na drodze, straciła panowanie nad pojaz-

Uciekł z dwoma kartonami kawy

21 lutego do nietypowej kradzieży doszło w jednym z supermarketów przy ulicy Sobieskiego w Kętach. Nieznany jak dotąd sprawca zabrał dwa kartony kawy (24 paczki) i na oczach klientów i obsługi wybiegł ze sklepu. Żadnego kofeiny sprawcy nie udało się zatrzymać. Straty oszacowano na 275 złotych.

dem i wjechała do rowu. Samochód dachował a w akcji ratunkowej brały udział dwa zastępy Straży Pożarnej. Na szczęście kobiecie nic groźnego się nie stało. Za brawurę została natomiast ukarana mandatem.

Zniknęły pieniądze i telefony

12 lutego około godz. 15.00 z jednego z mieszkań na osiedlu Wyszyńskiego ukradzono torbę z pieniędzmi, w której znajdowało się 2 500 zł oraz telefony komórkowe marki Nokia i Sony Ericsson. Złodziej dostał się do mieszkania wykorzystując nieuwagę właścicielki i niezamknięte drzwi. Policjanci z Komisariatu Policji w Kętach poszukują sprawcy kradzieży.

car

Czołowo na Żeromskiego

17 lutego o godzinie 16.50 na ulicy Żeromskiego w Kętach doszło do wypadku. Kierujący samochodem marki skoda octavia 22-letni mieszkaniec Targanic, podczas manewru wyprzedzania, czołowo zderzył się z samochodem marki fiat bravo. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała kierująca fiatem 49-letnia mieszkanka Bielska-Białej oraz jej 76-letnia pasażerka. Obie kobiety trafiły do szpitala.

car



Kęty, dnia 13.02.2012 r.

BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity- Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 29.02.2012r. do 21.03.2012r. **zostanie wywieszony wykaz nieruchomości położonej w Bulowicach obejmującej część działki nr 3977/16, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej.**

Ratowali domy przed zalaniem

Sześćdziesięciu strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej uczestniczyło w akcji skuwania lodu na Młynówce Czanieckiej w Kętach. Ze względu na bardzo niskie temperatury pokrywająca ciek tafla z dnia na dzień stawała się grubsza. Nieznajdująca ujścia woda zaczęła płynąć górą i wylewać poza koryto Młynówki. Działania, mające na celu uchronienie leżących w bezpośrednim sąsiedztwie ciek domostw przed zalaniem, trwały dwa tygodnie – od 31 stycznia do 13 lutego.

Akcje prowadzono na ulicach Krótkiej, Fabrycznej, Fabrycznej Bocznej, Wszystkich Świętych, Krakowskiej i Kościuszki w Kętach. Zalaniem zagrożone były nie tylko tereny położone w Kętach, ale również w sąsiedniej gminie Porąbka. Dzięki podjętym działaniom



nie żadne z domostw nie ucierpiało i udało się udrożnić całą Młynówkę Czaniecką.

Nie zważając na bardzo niskie temperatury, gdzie słupek rtęci spadał nierzadko poniżej minus 20 stopni Celsjusza, uzbrojeni w bosaki, sagany i łopaty strażacy rozbijali grubą warstwę zmarzliny, udrożniając przepływ wody.

- Tylko ofiarność wielu ludzi, pracujących w dramatycznie niskich temperaturach przez tyle dni pozwoliła uniknąć szkód – mówi Józef Szafran, Komendant Gminnego Związku OSP RP w Kętach. - Osoby te brały udział w akcji dobrowolnie, działając w bardzo cięż-

kich warunkach. Pomimo tego, rzadko zdarzało się, aby któryś z mieszkańców im podziękował lub zaproponował herbatę.

- *Trudno słowami wyrazić wdzięczność za działania strażaków. To przecież są ochotnicy i społecznicy, którzy na przykład brali urlopy, aby ratować przed zalaniem dobytek mieszkańców Kęt. Wielokrotnie spotykaliśmy się na wałach i na własne oczy mogłem zobaczyć ich profesjonalizm i zaangażowanie. Drżałem o ich zdrowie, ale to zawodowcy – pokonali wszystkie bariery. Gdy spotkam się ze strażakami w remizach z pewnością jeszcze raz przekażę im wyrazy mojego najwyższego szacunku* - dodaje burmistrz Tomasz Bąk.

W działaniach codziennie uczestniczyło co najmniej dziesięciu strażaków, pracujących bez przerwy po 9-12 godzin. W usuwaniu zatorów i skuwaniu cały czas pomagały koparki kęckich wodociągów. Było to niezbędne, bo warstwa lodu miejscami miała metr grubości. Co gorsza udrożniony jednego dnia odcinek często ponownie „zamarzał” w ciągu kilkunastu godzin i prace trzeba było powtarzać.

Przebieg akcji na bieżąco nadzorowali burmistrz Tomasz Bąk i jego zastępca Krzysztof Olejak. W działania włączyli się także pracownicy Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Gminy Kęty. Stan Młynówki Czanieckiej był monitorowany przez całą dobę m.in. przez patrole Straży Miejskiej i Policji.

Jak informują strażacy, podczas skuwania lodu często trafiali w potoku na różnego rodzaju nieczystości – worki ze śmieciami, ubrania, plecaki a nawet meble - które także tamowały odpowiedni przepływ wody. W tym miejscu apelujemy więc do mieszkańców terenów, położonych nad Młynówką o rozsądek i troskę o własne otoczenie.

Na podwójnym gazie

W weekend 18–19 lutego policjanci dwa razy interweniowali wobec mężczyzn prowadzących „na podwójnym gazie”. 18 lutego o godz. 16.50 na ul. Sienkiewicza mundurowi zatrzymali mieszkańca Kęt, który kierował samochodem marki fiat 126p będąc pod wpływem. Mężczyzna miał we krwi 0,77 promila alkoholu.

Z kolei w nocy z 18/19 lutego o godz. 01.55 na ul. Partyzantów funkcjonariusze zatrzymali nieletniego, który także siedział za kierownicą popularnego niegdyś „malucha”. Badanie alkomatem wykazało u niego 1,55 promila alkoholu.

Przypominamy, że Gmina Kęty złożyła do LGR „Dorzecze Soły i Wieprzówki” wniosek o dofinansowanie modernizacji Młynówki Czanieckiej kwotą 1 mln zł. Jeśli uda się pozyskać środki, usunięte zostaną powstałe wcześniej szkody powodziowe, a zwiększenie przepustowości rzeczki poprawi gospodarkę wodną i bezpieczeństwo powodziowe na terenie Starego Miasta. Prace prowadzone będą na odcinku od starego młyna przy ul. Wszystkich Świętych do zabudowań przy ul. Krakowskiej 88. Zaplanowano tu umocnienie koryta i skarp potoku elementami betonowymi oraz przebudowę istniejącego jazu. Wniosek na dofinansowanie inwestycji jest obecnie rozpatrywany przez Urząd Marszałkowski. Gmina na modernizację Młynówki zabezpieczyła również w tegorocznym budżecie 835 tysięcy złotych ze środków własnych.

Karina Zoń

GZOZ odzyskał diabetologię

Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kętach odzyskał poradnię diabetologiczną, finansowaną przez NFZ. Specjaliści z tego zakresu zaczęną ponownie przyjmować pacjentów już 1 marca.

Ten niewątpliwy sukces jest wynikiem wielomiesięcznych starań, prowadzonych przez obecnego dyrektora GZOZ-u. Jak mówi dyrektor Krzysztof Fert, duże znaczenie miało tu również zaangażowanie burmistrza Tomasza Bąka, który w sposób jednoznaczny poparł inicjatywę kęckiej jednostki medycznej. Dyrektor GZOZ-u zapewnił jednocześnie, że zrobi wszystko, aby w

najbliższej przyszłości uruchomić w Kętach inne „brakujące” poradnie specjalistyczne.

- W naszej działalności pacjent jest dobrem najwyższym, dlatego zmiany w zakresie dostępności do innych usług, aniżeli te już funkcjonujące, są dla nas priorytetem - mówi Krzysztof Fert. - Wierzę, że ku Państwa zadowoleniu kolejne miesiące przyniosą dodatkowe pozytywne zmiany w działalności GZOZ.

Przypomnijmy, że w związku z niekontraktowaniem świadczeń w styczniu 2011 roku kęcki GZOZ stracił aż osiem poradni finansowanych przez Narodowy Fundusz

Zdrowia. Wśród nich znalazły się: urologiczna, okulistyczna, neurologiczna, endokrynologiczna, chirurgii ogólnej, zdrowia psychicznego, leczenia uzależnień alkoholowych oraz diabetologiczna. Jak dotąd, poza diabetologią, GZOZ-owi udało się ponownie uruchomić poradnie z zakresu chirurgii i endokrynologii. Dostępność usług, świadczonych przez poradnie zdrowia psychicznego oraz leczenia uzależnień alkoholowych zapewniono pacjentom we własnym zakresie, bez wsparcia finansowego ze strony NFZ.

car

Oddaj 1% swojego podatku lokalnie



Wypełniając PIT za 2011 rok warto pomyśleć o przekazaniu części podatku na rzecz osób i organizacji pożytku publicznego mieszkających i działających na terenie Gminy Kęty. 1% naszego podatku może dofinansować leczenie i rehabilitację chorych, niepełnosprawnych i potrzebujących mieszkańców gminy, wesprzeć miejscową Straż Pożarną i Grupę Poszukiwawczo-Ratowniczą, a także wspomóc organizacje sportowe i młodzieżowe.

Aby skutecznie obdarować Organizację Pożytku Publicznego częścią podatku, w rubryce „Numer KRS” formularzu PIT należy wpisać numer KRS tej organizacji, a w części „Cel szczegółowy 1%” jej nazwę (dużymi literami). Czasem konieczny jest także dopisek mówiący np. o danym oddziale terenowym organizacji lub grupie działającej w strukturach danej OPP, która ma otrzymać przekazane środki. W przypadku konkretnych osób potrzebujących pomocy, fundusze przekazywane są za pośrednictwem fundacji lub stowarzyszenia – należy zatem podać numer KRS teże organizacji, a w okienku „Cel szczegółowy” wpisać imię i nazwisko tej osoby wraz z wymaganą treścią (np. „leczenie i rehabilitacja Jana Kowalskiego” lub „Anna Nowak 010101”). Bez wypełnienia rubryki celu szczegółowego, nasz 1% nie trafi do wybranej przez nas osoby, lecz do fundacji lub stowarzyszenia, które samo zdecydowało w jaki sposób wykorzystać przekazane środki.

Należy także obliczyć kwotę stanowiącą 1% sumy, jaką oddamy fiskusowi i wpisać ją w odpowiednie okienko formularza.

Wypełniając PIT możemy także wyrazić zgodę na podanie OPP naszych danych (imienia, nazwiska i adresu) wraz z informacją o wysokości przekazanej przez nas kwoty oraz podać informacje dodatkowe, np. takie, które ułatwią fundacji lub stowarzyszeniu kontakt z podatnikiem-darczyńcą (numer telefonu lub adres e-mail).

Wypełnienie rubryk w formularzu zeznania podatkowego w celu przekazania 1% podatku na rzecz OPP zajmuje zaledwie kilka minut i nic nie kosztuje. Zyskają za to organizacje i osoby, którym wpływy podatkowe po-

magają sfinansować działalność i umożliwiają realizowanie wielu ważnych i potrzebnych przedsięwzięć. W naszym rozliczeniu ten 1% może być niewielką kwotą, ale dla osób potrzebujących pomocy, stowarzyszeń i fundacji liczy się każda kwota. W zeszłym roku podatnicy podmiotom pożytku publicznego przekazali w PIT za 2010 rok w sumie 400,2 mln zł.

Poniżej prezentujemy osoby i Organizacje Pożytku Publicznego z terenu Gminy Kęty, na które można przekazać 1% swego podatku.

Osoby potrzebujące pomocy

Jakub Bosak

Kubuś urodził się w 2007 r. z ogromnym naczyniakiem limfatycznym prawej strony szyi i twarzy wchodzącym do śródpiersia. Przeszedł kilka operacji i zabiegów usunięcia części guza oraz mających zatrzymać jego wzrost. Nie jest to jednak koniec walki o jego zdrowie. Jakub stale poddawany jest zabiegom rehabilitacyjnym w Berlinie. Przebywa pod stałą opieką logopedy i neurologa.

Numer KRS: 0000037904

Cel szczegółowy 1%: LECZENIE I REHABILITACJA JAKUBA BOSAKA

Tomasz Grzybek

Siedmioletni Tomek cierpi na autyzm. Do ukończenia 1 roku życia rozwijał się prawidłowo - rozumiał mowę i posługiwał się pojedynczymi słowami. Potem w jego rozwoju powoli i niezauważalnie następował regres. Maluch nie mówi i potrzebuje ciągłej pomocy oraz wsparcia drugiej osoby, nawet w czynnościach samoobsługowych. Rozumie tylko proste polecenia wsparte gestem. Choroba Tomka objawia się także zaburzeniami sensorycznymi, brakiem z nim kontaktu, trudnościami w przyswajaniu wiedzy oraz ogromną nadpobudliwością i autoagresją.

Numer KRS: 0000037904

Cel szczegółowy 1%: 12257 GRZYBEK TOMASZ

Filip Haczek

Filip urodził się w 2001 roku i cierpi na mózgowie porażenie dziecięce.

Numer KRS: 0000037904

Cel szczegółowy: 9968 HACZEK FILIP

Dawid Janik

Dawidek urodził się w 2009 roku. W drugim tygodniu życia był hospitalizowany z powodu posocznicy E.coli, a następnie z powodu ciężkiego, ropnego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Cudem przeżył. Przeprowadzone badania stwierdziły uszkodzenie centralnego układu nerwowego. Dawid chodzi i jest ruchliwy, jednak jego rozwój psycho-ruchowy jest opóźniony. Ma problemy z komunikacją, koordynacją wzrokowo-ruchową, naśladownictwem i motoryką, a jego reakcje emocjonalne są zaburzone. Każda z tych sfer wymaga neurostymulacji, dlatego chłopczyk jest poddawany zabiegom rehabilitacyjnym.

Numer KRS: 0000037904

Cel szczegółowy 1%: 15498 JANIK DAWID

Anna Malanowska

Anna urodziła się w 1990 roku z wadą wrodzoną – brakiem lewej kości udowej.

Numer KRS: 0000037904

Cel szczegółowy 1%: 9815 MALANOWSKA ANNA

Rafał Merta

Rafałek ma 4 lata i choruje na mózgowie porażenie dziecięce. By mógł być w miarę sprawny i samodzielny musi być poddawany intensywnej i kosztownej rehabilitacji, w tym także podczas turnusów wyjazdowych. Potrzebuje również odpowiedniego sprzętu rehabilitacyjnego.

Numer KRS: 0000037904

Cel szczegółowy 1%: 9178 RAFAŁ MERTA

Katarzyna Neczek

Kasia ma 11 lat. W wieku 16 miesięcy przeszła poważną operację serca w Centrum Zdrowia Dziecka i Matki w Katowicach. W wyniku powikłań została sparaliżowana od pasa w dół wraz z zaburzeniem czucia. Dziewczynka wymaga stałej opieki (jest cewnikowana) i kosztownej rehabilitacji. Znajduje się pod stałą opieką lekarzy specjalistów oraz fizjoterapeutów.

Numer KRS: 0000037904

Cel szczegółowy 1%: NECZEK KATARZYNA (786)

Arkadiusz Pustelnik

Arek ma 9 lat. W wieku 2 lat obowiązkowe szczepienie DTP wywołało u niego powikłania. U chłopca nastąpił regres we wszystkich strefach rozwoju (zanik mowy i jej ro-

zumienia, brak zainteresowania otaczającym światem) i pojawiły się zaburzenia autystyczne. Po pięciu latach terapii logopedycznej i psychologiczno-pedagogicznej udało się częściowo przywrócić u niego mowę. Jest to jednak proces długotrwały i chłopczyk wymaga dalszego leczenia. Nadal najbardziej zaburzona jest sfera społecznego funkcjonowania chłopca.

Numer KRS: 0000037904

Cel szczegółowy 1%: PUSTELNIK ARKADIUSZ (10191)

Maksymilian Zapolski

Maks urodził się w 2004 roku. W wieku 4 lat wykryto u niego kłębuszkowe zapalenie nerek typu FSGS. Okazało się, że nerki są uszkodzone w 60%. Leczenie sferoidalne nie przyniosło rezultatu i nerki ulegają dalszej degradacji. U chłopczyka stwierdzono bardzo rzadką chorobę genetyczną - Zespół Schimkie'go, która objawia się m.in. kłębuszkowym zapaleniem nerek, niskorosłością oraz słabą odpornością immunologiczną. W 2011 r. z uwagi na nieskuteczność podawanych leków zaprzestano leczenia, a w najbliższej przyszłości Maksymilian będzie dializowany i przygotowywany do przeszczepu nerek.

Numer KRS: 0000330881

Cel szczegółowy 1%: NA LECZENIE MAKSIA

Organizacje Pożytku Publicznego

Ochotnicza Straż Pożarna w Kętach

OSP Kęty działa nieprzerwanie od 1874 roku. Jest to świetnie wyszkolona i trwale związana ze społecznością Kęt jednostka, interweniująca w różnorodnych sytuacjach zagrożenia ludzkiego zdrowia i życia.

Numer KRS: 0000065068

Cel szczegółowy 1%: OSP KĘTY

Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza

GPR zwraca się z prośbą o pomoc w celu utrzymania gotowości bojowej i mobilności grupy na dotychczasowym, wysokim poziomie oraz wyposażenia ratowników w niezbędny sprzęt osobisty pozwalający szybciej oraz bezpieczniej ratować ludzkie życie Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza uczestniczyła m.in. w ratowaniu życia ludzkiego podczas zawału się hali Międzynarodowych Targów Katowickich w 2006 roku. Współpracuje z GOPR i na jego prośbę uczestniczy w akcjach poszu-

kiwawczych na terenach górskich.

Numer KRS: 0000065068

Cel szczegółowy 1%: OSP KĘTY – GPR KĘTY

Stowarzyszenie Integracji Społecznej „Remont”

Obszarami działań organizacji jest pomoc społeczna, w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej i wyrównywaniem ich szans, oraz ochrona i promocja zdrowia, w tym przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym.

Numer KRS: 0000066479

Cel szczegółowy: STOWARZYSZENIE INTEGRACJI SPOŁECZNEJ „REMONT”

Polski Związek Niewidomych – Koło Terenowe Kęty

Koło Terenowe Polskiego Związku Niewidomych w Kętach działa od 1985 r. Obecnie miejscowy oddział skupia 136 osób niewidomych i ze znacznym upośledzeniem narządu wzroku. Przekazanie 1% dla Związku pomoże w organizacji kursów, szkoleń oraz zakupie niezbędnych urządzeń dla dzieci i młodzieży.

Numer KRS: 0000088851

Cel szczegółowy: POLSKI ZWIĄZEK NIEWIDOMYCH – KOŁO TERENOWE KĘTY

Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Ich Bliskich i Przyjaciół „Jeden Drugiemu”

Organizacja zajmuje się wspieraniem i integracją osób niepełnosprawnych, ich rodzin i przyjaciół z Gminy Kęty i okolic oraz reprezentuje tę grupę w zakresie ich problemów (zdrowie, edukacja, aktywność zawodowa, godne życie, sprawy bytowo-społeczne). Podejmuje działania zmierzające do poznawania osób niepełnosprawnych i ich integracji ze społeczeństwem oraz wyrównywaniem ich szans. Popularyzuje aktywność niepełnosprawnych we wszystkich dziedzinach życia. Organizuje spotkania o różnym charakterze i imprezy.

Numer KRS: 0000071397

Cel szczegółowy: STOWARZYSZENIE „JEDEN DRUGIEMU” W KĘTACH

Związek Harcerstwa Polskiego - Hufiec Kęty

Hufiec ZHP to organizacja zrzeszająca około 100 młodych ludzi. Utrzymuje się głównie z akcji zarobkowych, takich jak sprzedaż kalendarzy, czy właśnie 1%. Przekazane środki pomogą Hufcowi Kęty sprawnie funkcjonować i w ciekawy sposób organizować młodzieży wolny czas.

Istnieje możliwość określenia konkretnej jednostki (np. drużyny, szczebu) działającej na terenie kęckiego hufca, która ma otrzymać przekazane środki. Wykaz drużyn znaleźć można na stronie

www.kety.zhp.pl.

Numer KRS: 0000273492

Cel szczegółowy 1%: HUFIEC KĘTY, „<nazwa drużyny>”

Stowarzyszenie Pomocy Szkole Małopolska

Organizacja wspiera potrzeby uczniów Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Nowej Wsi.

Numer KRS: 0000052078

Cel szczegółowy 1%: STOWARZYSZENIE POMOCY SZKOLE MAŁOPOLSKA

Ognisko Muzyczne w Kętach

Ognisko Muzyczne działa już od kilku lat. Zostało stworzone, aby rozwijać i kształtować u dzieci i młodzieży talent muzyczny. Wychowankowie Ogniska nie posiadają własnego sprzętu. Pieniądze uzyskane z odliczenia 1% organizacja przeznaczy na zakup nowych instrumentów muzycznych oraz wyposażenia.

Numer KRS: 0000247812

Cel szczegółowy 1%: Ognisko Muzyczne w Kętach

Międzyszkolny Klub Sportowy „Tempo” Kęty

Organizacja wspiera, upowszechnia i popularyzuje kulturę fizyczną i sport, turystykę i krajoznawstwo, zajmuje się także wypoczynkiem dzieci i młodzieży.

Numer KRS: 0000008536

Cel szczegółowy 1%: MKS „TEMPO” KĘTY

Ludowy Klub Sportowy „Orzeł” Witkowice

Organizacja zajmuje się popularyzowaniem kultury fizycznej i sportu. Wspiera i upowszechnia także turystykę i wypoczynek.

Numer KRS: 0000330881

Cel szczegółowy 1%: LKS „ORZEŁ” WITKOWICE

oprac. aNGie





Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce kęcki Kopernik wychodzi naprzeciw oczekiwaniom młodzieży

Rok 2011 to początek nowego szkolnictwa zawodowego w PZ nr10 SME w Kętach. „Kopernik” przystąpił do projektu Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce. Głównym celem programu jest wzmocnienie kształcenia zawodowego i skuteczniejsze powiązanie oferty edukacyjnej z potrzebami rynku pracy, poprawa społecznego wizerunku kształcenia zawodowego, szczególnie wśród młodzieży oraz rodziców. Przystępując do projektu, wiązaliśmy z nim wiele nadziei. Dzięki projektowi i zaangażowaniu nauczycieli PZ nr10 SME kształcenie uczniów i słuchaczy technikum dziennego, szkoły policealnej, zasadniczej szkoły zawodowej, technikum dla dorosłych jest systematycznie poszerzane o dodatkowe, bezpłatne kursy i szkolenia m.in.: kurs spawania elektrycznego, kurs uprawnień energetycznych SEP, zajęcia z ECDL (możliwość uzyskania Międzynarodowego Certyfikatu Umiejętności Komputerowych), programowanie AutoCAD, specjalistyczne zajęcia obsługi i programowania obrabiarek CNC, zajęcia z zakresu szeroko pojętej gastronomii i cateringu, kurs prawa jazdy, kurs operatora wózków widłowych.

Dzisiaj nasza placówka może się pochwalić wymiernymi efektami: dzięki pozyskanym funduszom w ramach Modernizacji kształcenia zawodowego w PZ nr10 SME została wzbogacona baza dydaktyczna, umożliwiająca połączenie nauki teoretycznej z prakty-

ką w profesjonalnie wyposażonej pracowni gastronomicznej. Efektem tego są ostatnie sukcesy naszych wychowanków, którzy m.in. uzyskali dwujęzyczny certyfikat potwierdzający zdobyte kwalifikacje zawodowe w ramach odbytego kursu barmańskiego I stopnia przeprowadzonego przez firmę współdziałającą z American Bartender's Group NYC. W nagrodę wszyscy uczestnicy tego kursu mogą bezpłatnie korzystać ze specjalistycznej przestrzeni treningowej „Open flair Space”, a firma Barman Service ufundowała najlepszej kursantce kurs barmański II stopnia. Następne kursy, odbywające się w ramach projektu - baristyczny i cateringu, z pewnością umożliwią zdobycie dodatkowych, jakże potrzebnych na obecnym rynku pracy, umiejętności. Dodajmy, na europejskim rynku pracy, gdyż projekt Modernizacja kształcenia zawodowego realizuje zajęcia pozalekcyjne z języka ob-

cego, w tym wypadku języka angielskiego branżowego. Znajomość języka zawodowego zostanie poddana weryfikacji w czasie praktyk zawodowych, które nasi uczniowie odbędą w Niemczech. Zajęcia pozalekcyjne to również zajęcia wyrównawcze i rozwijające z matematyki.



Wszyscy kursanci, którzy ukończyli kurs spawania elektrycznego mogą poszczycić się tym, że liczni pracodawcy zaoferowali im zatrudnienie.

Tak prowadzony proces edukacyjny to atrakcyjna oferta dla młodych ludzi, przygotowujących się do wejścia na trudny rynek pracy w Polsce, ale także za granicą. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że stosowne uprawnienia zostaną kursantom wydane w języku polskim i do wyboru: angielskim, niemieckim lub francuskim. Kolejnym sposobem na uzyskanie większej mobilności młodzieży na rynku pracy, jest program unijny Leonardo da Vinci pt.: Uczenie się przez całe życie, do którego zakwalifikował się „Kopernik”. Modernizacja kształcenia zawodowego to projekt Województwa Małopolskiego realizowany w latach 2010-2014 w partnerstwie z powiatami, gminami i szkołami niepublicznymi w naszym regionie. Jesteśmy przekonani, że podejmowane przez szkołę działania podniosą atrakcyjność oferty szkoleniowej, gdyż zdecydowanie zwiększają szanse naszych absolwentów na znalezienie ciekawej i satysfakcjonującej pracy.

Więcej informacji na stronie: www.zsmc.net
PZ nr10 SME w Kętach

Rafal Rytko

Kompleksowa obsługa imprez okolicznościowych

ul. Bielańska 5
32 - 651 Nowa Wieś
tel. 508 361 180
e-mail: rylkorafal@gmail.com
www.rafalrytko.republika.pl



Wolne terminy w 2012 roku!
Dementuje się plotki o rzekomej likwidacji firmy.

FACE FA2E FACE

Czy Anglicy wszystko muszą robić na odwrót?

Wydawałoby się, że Anglicy to taki przekorny naród, jeżdżą po lewej stronie, w łazience mają dwa odrębne kurki z ciepłą i zimną wodą, dzień matki obchodzą w marcu i do tego piją zniechęconą przez większość Polaków herbatę z mlekiem! Zdumiewające aczkolwiek wszystko ma swoje logiczne uzasadnienie.

Dlaczego lewa strona...

...i tu małe zaskoczenie. Analizując źródła historyczne szybko dochodzimy do wniosku, że to Anglicy jeżdżą normalnie, a my jeździmy „nienormalnie”. Od zawsze jeździło się po lewej stronie z jednej przyczyny: ludzie w większości są praworęczni. Praworęczny człowiek trzyma broń w prawej ręce, dlatego też rycerze jeżdżący konno zajmowali pozycję z lewej strony drogi. Pozwalało im to na odparcie ewentualnego ataku osoby nadjeżdżającej z przeciwka.

Napoleon narzucił Europie kontynentalnej ruch prawostronny. (Działo się to za czasów Rewolucji Francuskiej kiedy to zmieniano dosłownie wszystko, nawet zegar 12-godzin-

ny próbowano zastąpić 10-godzinnym). Stany Zjednoczone przyjęły ruch prawostronny co było aktem politycznego sprzeciwu wobec Anglii. Anglicy natomiast, jako tradycjonalisci, zostają ciągle przy swojej, ustalonej wieki temu, organizacji ruchu a wraz z nimi były kolonie brytyjskie, np. Australia, Indie, RPA; a także Irlandia oraz Japonia.

Dwa odrębne kurki...

...komu i dlaczego potrzebne? Tutaj wyjaśnienie można znaleźć wiele. Niektórzy uzasadniają to kwestiami ekonomicznymi. Kilkadziesiąt lat temu Anglia była biednym krajem a ludzie mieli tylko jeden kran z zimną wodą. Z czasem konieczne było założenie bojlerów i dołożenie drugiego kranu, który doprowadzałby ciepłą wodę. Było to jedyne możliwe rozwiązanie.

Znalazłam też inne, mniej racjonalne wytłumaczenie (wg emarx z fotoforum angielskiego na portalu): *Dlaczego dwa kurki? „Wyjaśniła mi to kiedyś znajoma mieszkająca na Wyspach. Gdy kupili z mężem dom, uparła się by mieć umywalkę z jednym kurkiem. Fachowiec, który miał im to zrobić bardzo dziwił się na te fanaberie i próbował jej*

wyperswadować ten pomysł. W końcu, gdy brakło mu już innych argumentów stwierdził, że jeśli ktoś pochyli się nad umywalką aby umyć sobie twarz, to zawsze będzie bił czołem w ten pojedynczy kurek...

Pozostawmy bez komentarza błyskotliwe wyjaśnienie angielskiego hydraulika :)

A co z dniem matki w Angli zwanym Mothering Sunday? Dlaczego święto to w Angli obchodzone jest w marcu? Jaki prezent otrzymują mamy w Anglii i dlaczego? A co ze sławetną English tea? I dlaczego z mlekiem skoro z cytryną, wg Polaków, smakuje lepiej. Czy to tylko kwestia smaku?

Jeżeli znasz odpowiedź na powyższe pytania napisz do nas – Face 2 Face, Kęty, ul. Rynek 19 bądź przyślij odpowiedź mailem na adres biuro@face2face.pl. Z pośród nadesłanych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę – miesięczny kurs języka angielskiego w Face 2 Face!! Czekamy na odpowiedzi do 22 marca!

artykuł został przygotowany przez szkołę językową Face2Face

REKLAMA

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGICZNA SPÓJNOŚĆ

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego "Człowiek - najlepsza inwestycja"

Twoje nowe umiejętności

Grafika komputerowa z pakietem Corel

DLA OSÓB PRACUJĄCYCH Z DOFINANSOWANIEM Z UNII EUROPEJSKIEJ

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Katowicach zaprasza na **KURS GRAFIKI KOMPUTEROWEJ Z PAKIETEM COREL**

CorelDraw, Photoshop, Power Point. Naucz się retuszować zdjęcia, wykonać ogłoszenie prasowe, ulotkę, plakat, folder, wizytówkę czy znak firmowy, tworzyć nowe rysunki i grafiki.

Edycja I - nabór: od 23.01.2012r. do 19.03.2012r., czas trwania kursu: od marca do maja 2012r.

Edycja II - nabór: od 01.08.2012r. do 12.10.2012r., czas trwania kursu: od października do grudnia 2012r.

Edycja III - nabór: od 05.11.2012r. do 11.01.2013r., czas trwania kursu: od stycznia do marca 2013r.

Dodatkowo w cenie kursu finansujemy uczestnikom: posiłek i materiały szkoleniowe. Formularze dokumentów wymaganych podczas rekrutacji są do pobrania ze strony www.zdz.katowice.pl

oraz w biurach ZDZ w Oświęcimiu, Kętach, Andrychowie i Wadowicach od poniedziałku do piątku w godzinach od 08.00 do 16.00.

W kursie mogą wziąć udział osoby, które pracują i mieszkają w powiecie oświęcimskim.

Zapisy przyjmują i informacji udzielają Ośrodki i Szkoły ZDZ:

Centrum Rozwoju Zawodowego w Kętach ul. Żwirki i Wigury 27b 32-450 Kęty tel. 33 845-31-06 kety@zdz.katowice.pl	Ośrodek Rozwoju Zawodowego w Oświęcimiu ul. Jagończy 10 33-600 Oświęcim tel. kom. 682255255 oswiecim@zdz.katowice.pl	Ośrodek Rozwoju Zawodowego w Andrychowie Rynek 12 34-120 Andrychów tel. 33 875-31-22 andrych@zdz.katowice.pl	Biuro Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Wadowicach ul. Radziszewskiego 99a 34-100 Wadowice tel. kom. 875-34-74 wadowice@zdz.katowice.pl
--	--	---	---

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGICZNA SPÓJNOŚĆ

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego "Człowiek - najlepsza inwestycja"

Twoje nowe umiejętności

Programowanie i projektowanie stron internetowych

DLA OSÓB PRACUJĄCYCH Z DOFINANSOWANIEM Z UNII EUROPEJSKIEJ

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Katowicach zaprasza na **KURS PROGRAMOWANIA I PROJEKTOWANIA STRON INTERNETOWYCH.**

Naucz się programować, projektować strony internetowe, poznać narzędzia PHP i program Macromedia Flash.

Edycja I - nabór: od 23.01.2012r. do 19.03.2012r., czas trwania kursu: od marca do maja 2012r.

Edycja II - nabór: od 01.08.2012r. do 12.10.2012r., czas trwania kursu: od października do grudnia 2012r.

Edycja III - nabór: od 05.11.2012r. do 11.01.2013r., czas trwania kursu: od stycznia do marca 2013r.

Dodatkowo w cenie kursu finansujemy uczestnikom: posiłek i materiały szkoleniowe. Formularze dokumentów wymaganych podczas rekrutacji są do pobrania ze strony www.zdz.katowice.pl

oraz w biurach ZDZ w Oświęcimiu, Kętach, Andrychowie i Wadowicach od poniedziałku do piątku w godzinach od 08.00 do 16.00.

W kursie mogą wziąć udział osoby, które pracują i mieszkają w powiecie oświęcimskim.

Zapisy przyjmują i informacji udzielają Ośrodki i Szkoły ZDZ:

Centrum Rozwoju Zawodowego w Kętach ul. Żwirki i Wigury 27b 32-450 Kęty tel. 33 845-31-06 kety@zdz.katowice.pl	Ośrodek Rozwoju Zawodowego w Oświęcimiu ul. Jagończy 10 33-600 Oświęcim tel. kom. 682255255 oswiecim@zdz.katowice.pl	Ośrodek Rozwoju Zawodowego w Andrychowie Rynek 12 34-120 Andrychów tel. 33 875-31-22 andrych@zdz.katowice.pl	Biuro Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Wadowicach ul. Radziszewskiego 25A 34-100 Wadowice tel. 33 875-34-74 wadowice@zdz.katowice.pl
--	--	---	---

Ogródki Jordanowskie (od)nowa

Jeszcze w tym roku zupełnie nowy wygląd zyskają kęckie ogródki jordanowskie. Dwa place, na których na przestrzeni lat ba-wiło się kilka pokoleń mieszkańców Kęt, zostaną doposażone. Inwestycja pochłonie w sumie prawie 50 tys. zł i jest możliwa dzięki środkom pozyskanym przez gminę z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Umowę na dofinansowanie tych działań 9 lutego w Urzędzie Marszałkowskim w Krakowie



Plac zabaw przy ul. Wszystkich Św. Przed przebudową

podpisali burmistrz gminy Kęty Tomasz Bąk oraz skarbnik gminy Wojciech Mreńca. Do-finansowanie na doposażenie ogródków jordanowskich zostało przyznane gminie Kęty

w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju”. Wnioski złożono za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Dolina Soły”.

Środki z PROW-u zostaną przeznaczone na doposażenie ogródków Jordana przy ulicach Wszystkich Świętych („Jaś i Małgosia”) i Żeromskiego („Czerwony Kapurek”). Zakup nowych sprzętów na każdy z obiektów będzie kosztował 24 900 zł. W ogródkach pojawią się zestawy integracyjne, huśtawki, karuzele, kiwaki i wiele innych atrakcji dla maluchów.

Władze gminy Kęty dbają o najmłodszych mieszkańców Kęt i okolicznych sołectw w szczególności w sposób. W całej gminie powstaje coraz więcej miejsc do zabawy i aktywnego wypoczynku. Przypominamy, że w 2011 roku wybudowano cztery place zabaw w ramach programu „Radosna Szkoła”. Za kilka miesięcy powstaną natomiast cztery kolejne przyszkolne place w Bielanach, Łękach i dwa w Kętach.

car

Ogrzewalnia w Kętach niezbędna

Pod koniec stycznia panujące na zewnątrz, wyjątkowo niskie temperatury zaczęły stanowić poważne zagrożenie dla życia tych, którzy nie mieli gdzie się schronić przed zimmem. Trzeba więc było podjąć natychmiastowe działania. Z inicjatywy burmistrza Tomasa Bąka pierwszego lutego w Kętach otwarto ogrzewalnię dla osób bezdomnych. Tymczasowo mieściła się ona w budynku przy ulicy Żwirki i Wigury 2a. Mógł z niej skorzystać każdy niemający stałego miejsca pobytu. Ogrzewalnia była czynna codziennie w godzinach od 20. do 8. rano. Można tu było nie tylko schronić się przed zimmem, ale także napić się ciepłej herbaty i uzyskać pomoc GOPS-u.

Pierwsza osoba pojawiła się w ogrzewalni już po kilkudziesięciu minutach od jej otwarcia. Przez cały miesiąc z ciepłego pomieszczenia korzystało natomiast czterech „bezdomnych”. Świadczy to o tym, że gmina Kęty potrzebuje ogrzewalni, która mogłaby funkcjonować w okresie zimowym rok rocznie. Tę na ulicy Żwirki i Wigury, zgodnie z przewidywaniami, zamknięto 1 marca, kiedy ustały mrozy.

Od stycznia w Polsce zamarzło ponad 100 osób.

car

Gimnazjaliści stworzą folder o Kętach

10 lutego odbyły się pierwsze zajęcia kęckich gimnazjalistów w ramach programu „KĘTY-PROMEDIA”. Młodzież dwa razy w tygodniu bierze udział w darmowych warsztatach z zakresu grafiki komputerowej, dziennikarstwa, fotografii, języka niemieckiego oraz języka angielskiego. Oprócz tych zajęć dla gimnazjalistów zaplanowano również warsztaty rękodzielnicze, przedstawiające dawne zawody i życie mieszkańców, prowadzone przez lokalnych artystów oraz pracowników Muzeum

im. A. Kłosińskiego w Kętach. Produktem finalnym projektu będzie wydanie folderu „Kęty – moje miasto”, autorstwa uczestni-



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

ków warsztatów. Dlatego uczniowie, biorący w nim udział dowiedzą się również jak wygląda proces wydawniczy.

Gmina Kęty na projekt „KĘTY-PROMEDIA” uzyskała dofinansowanie w wysokości 46 630,00 zł w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzi Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach Działanie: 9.5 Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich. W projekcie biorą udział uczniowie trzech kęckich Gimnazjów: Gimnazjum Nr 1 im. F. Dyczkowskiego, Gimnazjum Nr 2 im. Jana Pawła II oraz Gimnazjum nr 3 w Kętach.

Joanna Płonka

REKLAMA

SKLEP 'GLINIACZEK'
HURT-DETAL

Ceramika artystyczna i użytkowa

Kęty, ul. Fabryczna 16 (za nowym mostkiem)
Tel. 880 102 895
e-mail: gliniaczek.kety@gmail.com

AGMAR
FIRMA USŁUGOWO - HANDLOWA
Marek Zaręba

- wycinka drzew i krzewów,
- koszenie traw i zarośli
- obcinanie żywopłotu

Tel: 694 - 296 - 441

Zmiana siedziby wydziału PR i redakcji Kęczanina

Od lutego Wydział Promocji i Rozwoju, a co za tym idzie również redakcja miesięcznika „Kęczanin”, ma nową siedzibę. Obecnie znajdują nas Państwo w głównym budynku Urzędu Gminy Kęty (Rynek 7, pokoje nr 1, 2 oraz 22a). Zmianie uległ również nasz numer telefonu. Aby skontaktować się z pracownikami wydziału proszę dzwonić pod numer 33 844 76 00 wew. 165,126 oraz 117

Irlandia dla wszystkich zmysłów

Irlandia – kraj muzyki celtyckiej, tradycyjnych tańców, bogatej historii, legend i baśni. Zbliżające się święto tego państwa - dzień świętego Patryka, stał się okazją do zorganizowania w dniach 9 i 10 marca Dni Kultury Irlandzkiej. Podczas tego wydarzenia w Domu Kultury będzie można posłuchać irlandzkiej muzyki, obejrzeć (foto)krajobrazy, poznać nieco historii, a także poczuć smaki i zapachy „zielonej wyspy”.

Tradycje muzyczne tego kraju są jednymi z najbogatszych w całej Europie. Zaproszony do DK zespół Stonehenge przeniesie nas na zielone wzgórza i klify irlandzkiego wybrzeża dzięki magicznym dźwiękom folkowej celtyckiej muzyki.

9 marca będzie można również posłuchać komentarzy do zdjęć Elżbiety Chrzanowskiej z jej podróży po Irlandii oraz obejrzeć wystawę „Piwa świata”. Dopełnieniem wieczoru będą degustacje piwa, kawy po irlandzku i innych specjalów lokalnej kuchni. W sobotę, 10 marca DK zaprasza na dwa filmy produkcji irlandzkiej: *Moja lewa stopa* (reż. Jim Sheridan) – historia upośledzonego ruchowo malarza oraz *Ondine*, (reż. Neil Jordan), w którym pokazane są zapierające dech w piersiach krajobrazy Irlandii.

DK zaprasza do przyjrzenia się pięknym sceneriom Irlandii w fotografii i filmach, posłuchania tradycyjnej muzyki oraz degustowania lokalnych przysmaków.

9.03. 18.00 – otwarcie wystaw, degustacje
 9.03. 19.00 – koncert zespołu Stonehenge
bilety: 14 zł, członkowie UTW: 9 zł,
 10.03. 16.00 – film *Moja lewa stopa*
 10.03. 18.00 – film *Ondine*
dwa filmy 10 zł, pojedynczy film: 8 zł,
karnet na całość (dwa dni): 18 zł.



Repertuar wydarzeń kulturalnych w marcu

1.03	9.30 17.00	Olimpiada przedszkolna, etap muzyczny: <i>Bajkowe melodie</i> Dyskusyjny klub książki (DKK); M. Łoziński: <i>Reisefieber</i>	DK Biblioteka
5.03	9.00 11.00 12.00 16.30 17.00	KinoSzkola: <i>Pajęczyna Charlotte</i> z prelekcją* KinoSzkola: <i>Bliskie spotkania z wesołym diabłem</i> z prelekcją* Warsztaty medialne: <i>Historia mediów wizualnych</i> Popołudniowe bajania Wykład w ramach UTW: <i>Terapeutyczna rola ruchu i sztuki w leczeniu depresji, autyzmu i innych dysfunkcji psychicznych</i> , dr A. Adamski	DK DK DK Biblioteka DK
8.03	17.00	Zajęcia warsztatowe w ramach Kęckiego Uniwersytetu Otwartego <i>Kreatywna rozmowa z samym sobą poprzez mandalę</i> (należy zabrać kredki)	Biblioteka
9.03	8.15 10.15 12.15 18.00	Spektakl <i>Czerwony kapturek</i> , wyk. Narodowy Teatr Edukacji z Wrocławia Spektakl <i>Księga Dżungli</i> , wyk. Narodowy Teatr Edukacji z Wrocławia Spektakl <i>Zemsta</i> , wyk. Narodowy Teatr Edukacji z Wrocławia Dni Kultury Irlandzkiej: wystawy, koncert zespołu Stonehenge, degustacje	DK DK DK DK
10.03	16.00	Dni Kultury Irlandzkiej: projekcje filmów	DK
12.03	17.00	Wykład w ramach UTW*	DK
15.03	17.00	Wykład K. Smazy w klubie pasjonata <i>Wschodnia Turcja</i>	Biblioteka
16.03	19.00	Muzyka na deser: Leszek Cichoński, Radosław Cichoński, Łukasz Łyczkowski	DK
17.03	10.00	Warsztaty dla gitarzystów prow. Leszek Cichoński	DK
19.03	9.00, 11.00 16.30 17.00	KinoSzkola: <i>Biała i strzala podbijają kosmos 3D</i> z prelekcją* Popołudniowe bajania Filmowe popołudnie w ramach UTW: <i>Żelazna dama</i> , reż. P. Lloyd z prelekcją*	DK Biblioteka DK
20.03	9.30, 11.30	Teatr Banasiów z Warszawy: <i>Barankowy gaik</i>	DK
21.03	17.00	Spotkania przy armacie: <i>W dworach i pałacach. Niezwykłe życiorysy właścicieli ziemskich okolic Kęt w I połowie XIX w.</i> , dr Marta Tylza-Janosz	Muzeum
22.03	17.00 18.00	Kawiarenka filmowa: <i>Kamienny Anioł</i> , reż. K. Skogland Spotkanie Klubu Obieżyświatów: <i>Wyprawa na Noszak. – Afganistan</i> , ks. K. Gardyna	Biblioteka DK
23.03	18.00	Koncert <i>Abradab Indios Brazos Mesajah Sound System</i>	DK
26.03	16:30	Wykład w ramach UTW: <i>Hedonizm etyczny</i> , prof. UEK dr hab. L. Kusak	DK
28.03	9.00	Regionalny Turniej Interpretacji <i>Bajki i Baśni</i>	DK
29.03	10.00 15.00	Regionalny Turniej <i>Wywiedzione ze słowa</i> Warsztaty muzealno-historyczne: <i>Kęckie święcone</i> , mgr A. Skrudlik – Pilch	DK Muzeum
30/31.03		Noc Andersena – szczegóły wkrótce na www.biblioteka.kety.pl	Biblioteka
31.03	18.00	Klasyka na luzie: koncert orkiestry symfonicznej George Watson College	DK

* szczegóły na www.domkultury.kety.pl Organizator zastrzega sobie prawo do zmian we wszystkich harmonogramach

Uniwersytet Trzeciego Wieku zakończył pierwszy semestr

Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Domu Kultury w Kętach działający pod patronatem Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, skupiający blisko 150 słuchaczy, zakończył pierwszy, bardzo udany semestr. Od października 2011r. do lutego 2012r. wielu członków UTW uczestniczyło w wykładach z literatury, poruszających zagadnienia między innymi twórczości Miłosa, Twardowskiego czy Wyspiańskiego. Na zajęcia z psychologii składały się lubiana przez uczestników Akademia Pozytywnego Myślenia oraz praktyczne warsztaty. W ramach UTW zorganizowano także wykłady z cyklu *Szlachetne zdrowie*, na których można było dowiedzieć się o naturalnych metodach dbania o zdrowie. Warsztaty muzealno-historyczne umożliwiły zdobycie wiedzy na ciekawe tematy związane z historią i tradycją a artystyczne pozwoliły nabyć umiejętności tworzenia koszyków i przyborników z wikliny papierowej czy układania bukietów i wiązanek kwiatowych. Dużą popularnością cieszył się także pokaz carvingu, czyli sztuki wycinania różnych motywów dekoracyjnych z owoców i warzyw. Filmowe popołudnia były okazją do spotkania z dobrym kinem, w tym z filmami: *Casablanca*, *O północy w Paryżu*, *Bonnie i Clyde* czy *Dziewczyny z kalendarza* i wysłuchania prelekcji na tematy związane z seansem. Ponadto członkowie UTW chętnie brali udział w zajęciach ruchowych: tai-chi, gimnastyce korekcyjnej, aqua aerobiku. Okazją do zdobycia przydatnych umiejętności były zajęcia z podstaw języka angielskiego i informatyki.

Dom Kultury przygotował bogaty program aktywizacji osób po pięćdziesiątym roku życia, gdzie dla każdego znalazło się coś interesującego. Wielu korzystających z zajęć przyznaje, że gdyby nie posiadało indeksu UTW nigdy nie spróbowałyby wodnego aerobiku lub nie zaczęłyby

opowiadać o sobie i swoich emocjach na zajęciach z psychologii. Udział w programie dał także szansę na darmowy lub tańszy wstęp na wiele imprez organizowanych przez Dom Kultury, w tym cyklicznych piątkowych wieczorów z *Muzyką na deser* i *Klasyką na luzie*. Ludzie po pięćdziesiątce z gminy Kęty chętnie pojawiają się na zajęciach, uczą się nowych rzeczy, stają się bardzo aktywni, co daje organizatorom dużą satysfakcję i motywuje do dalszego układania bogatych programów.

Oto opinie członkiń UTW o programie:

Anna Satława: *Najbardziej zadowolona jestem z wieczorków muzycznych, satysfakcjonują mnie również wykłady psychologa, wykłady o kulturze, literaturze i wieczory filmowe.*

Janina Ciężka: *Koncerty są bardzo interesujące, a także wykłady, w których biorę udział jak tylko czas pozwoli.*

Alina Mikler: *Bardzo podoba mi się aqua aerobic, a także zajęcia informatyczne. Wykłady są super, chętnie wychodzę na nie z domu, mimo mrozu.*

DK/ fot. arch. DK



Historia koronki koniakowskiej i jej współczesne adaptacje



Apiterapia, czyli lecznicze właściwości miodu



Indeksy wręczyli profesor dr hab. Roman Malarz – Prorektor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Burmistrz Gminy Kęty Tomasz Bąk oraz Dyrektor Domu Kultury Krzysztof Balawender



Pokaz carvingu



Warsztaty wikliny papierowej

Jubileuszowe Złote Pantofelki

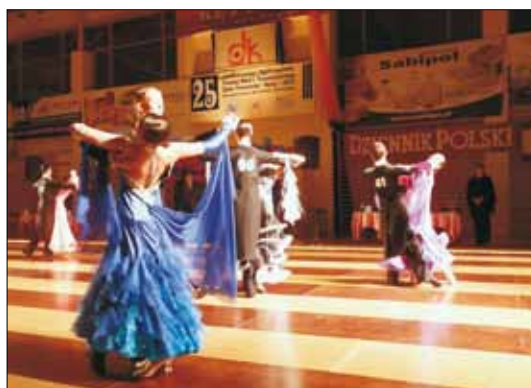
W tym roku Ogólnopolski Turniej Tańca *Złote Pantofelki* pod patronatem Burmistrza Gminy Kęty obchodzi swój srebrny jubileusz. Już dwudziesty piąty raz Dom Kultury w Kętach wspólnie z Klubem Tańca Towarzyskiego Ragtime zaprasza na taneczne widowisko. 18 lutego do Kęt przybyło ponad 280 par najlepszych tancerzy z całej Polski, którzy reprezentowali swoje kluby taneczne i walczyli o najwyższe lokaty. Sędziowie w składzie: A. Berkowicz (Jasło), A. Dominiak (Zabrze), M. Dziedziczak (Kielce), A. Gąsiorowska (Kraków), W. Jabczyński (Wrocław), M. Szymańska (Wrocław), D. Wiewiórka (Kęty), G. Wójcicki (Wrocław) oraz sędziowie scrutine-

rzy: M. Kowalik (Kraków) i M. Wolak (Kraków) oceniali w kategoriach E, D, C, B i A powyżej 15 lat, w 7 grupach rekreacyjnych od 6 do 14 lat oraz w kategoriach E juniorów młodszych - 12-13 lat, oraz D juniorów starszych - 14-15 lat.

150 par najmłodszych tancerzy z grup rekreacyjnych, wśród których mieliśmy sporą reprezentację dzieci z Kęt, otrzymało pamiątkowe jubileuszowe kubki z logo Turnieju. Dla par tańczących sportowo największą nagrodą było zajęcie miejsca na podium i medalu wręconego przez Burmistrza Tomasza Bąka oraz Dyrektora Domu Kultury Krzysztofa Balawendera. Turniej

wzbogacił gościnny występ wychowanki Klubu Tańca Towarzyskiego Ragtime Sylwii Mreńca z partnerem Pawłem Jurasem, z którym obecnie tańczą w klasie S. Ostatnia sobota karnawału w Kętach stała się tanecznym i muzycznym widowiskiem na najwyższym poziomie. Wyjątkowo licznej widowni tegorocznego Turnieju zafundowano dużą dawkę wrażeń dzięki barwnym strojom, bajecznym makijażom i wymyślnym fryzjom tancerek i tancerzy, a także pięknej muzyce.

Z okazji jubileuszu nie obyło się bez wzruszających podziękowań dla kierownika artystycznego turnieju, pani Małgorzaty Wiewiórka, która od lat prowadzi Klub Tańca Towarzyskiego Ragtime. Młodzi tancerze podziękowali również Burmistrzowi oraz Dyrektorowi Domu



Kultury. Specjalne wyrazy wdzięczności i pamiątkowe upominki otrzymali sponsorzy: „Alumetal S.A. w Kętach - prezes Krzysztof Błasiak, Skład Budowlany Gabryś-Sikora - Paweł Gabryś i Jacek Sikora, Hurtownia Szkła „Sabipol” Kobiernice - Sabina i Ireneusz Pawica, firma „Alumex” Kęty - Kruczała Tadeusz, PPHU „WITMET” Witkowice - prezes Eugeniusz Zawadzki, T-Mobile, firma Lunar Corp Kęty, firma „Albo”, Kęty, Państwo Bogumiła i Alfred Wojtala, Pani Dorota Zątek, Hurtownia Tkanin „Ania” Czaniec, Grupa Maspex, Agnieszka Gabryś, Kontrakt - BHP – AK Okrzesik, Hurtownia Marta.

fot. arch. DK/DK

KINODK

Alvin i wiewiórki 3 - 2012, reż. M. Mitchel
3.03 g.16.00, 4.03 g.16.00, 5.03 g.17.00,
6.03, g.17.00, 7.03 g.17.00, 8.03 g. 17.00

Kac Wawa 3D – 2012, reż. Ł. Karwowski
3.03 g.18.00 - premiera, 4.03 g. 18.00,
5.03, g.19.00, 6.03 g.19.00, 8.03 g.19.00
10.03 g.20.00, 11.03 g.20.00, 12.03 g.19.00
13.03 g.19.30, 14.03 g.19.30, 15.03 g.19.30

Rzeź - 2011, reż. R. Polański
13.03 g.18.00, 14.03 g.18.00, 15.03 g.18.00
17.03 g.20.00, 18.03 g.20.00

Żelazna dama - 2012, reż. P. Lloyd
17.03 g.18.00, 18.03 g.18.00, 19.03 g.16.00
20.03 g.19.00

Hugo i jego wynalazek 3D - 2011, reż. M. Scorsese
21.03 g.14.30, 17.00, 22.03 g.14.30, 17.00
24.03 g.15.00, 17.15, 25.03 g.19.00

Mój Tydzień z Marylin - 2011, reż. S. Curtis
22.03 g.19.15, 24.03 g.19.30, 25.03 g.19.30
26.03 g.19.00, 27.03 g.19.00

Dziewczyna z tatuażem - 2011, reż. D. Fincher
28.03 g.19.00, 29.03 g.19.00, 30.03 g.19.00
31.03 g.20.00, 1.04 g.20.00

Projekcje w ramach DKF
7.03 g.19.30 filmy nagrodzone na festiwalu
Grand Off 2011
21.03 g.19.30 - Amador - 2012, reż. F. L. de Aranoa

Dni Kultury Irlandzkiej
10.03, g. 16.00 *Moja lewa stopa - 1989, reż. J. Sheridan*
10.03, g. 18.00 *Ondine - 2009, reż. N. Jordan*

Gitarowy Rekord Guinnessa w Kętach

W styczniu i w lutym w kętym Domu Kultury odbyły się koncerty dwóch znanych w świecie gitarzystów: Chaza De Paolo i Alexa Carlina. Kto ich nie słyszał niech naprawdę żałuje. A już 16 marca w DK odbędzie się koncert naszej rodzimej gwiazdy muzyki gitarowej - Leszka Cichońskiego, który zagra w gitarowym trio z Radosławem Cichońskim i Łukaszem Łyczkowskim. Bogaty dziś muzyczny życiorys naszego gościa zapoczątkował publiczny występ na balu maturalnym. Cichoński występował m.in. z Pawłem Kukizem, Tadeuszem Nalepą, Jerzym Styczyńskim, Grzegorzem SkaWińskim, gitarzystą Ray'a Charlesa - Kenny Carr'em i Rafałem Olbrychskim. Na trasach jego licznych występów znalazły się takie festiwale jak: Rawa Blues, Jarocin, Międzynarodowy Festiwal Jazzowy w Kumanowie i Chebie, Przystanek Woodstock czy Monterey Bay Blues Festiwal. Nasz gość nie tylko koncertuje, ale także uczy innych profesjonalnej gry na gitarze, organizuje warsztaty i wydaje materiały instruktażowe w tym zakresie. W swoim dorobku ma kilka publikacji na ten temat, w tym telewizyjne programy: *Gitarowe ABC*, *Gitara basowa bez tajemnic* i inne. Leszek Cichoński również w Kętach bę-

dzie uczył gitarzystów jak dojść do perfekcji w grze na gitarze. Zapraszamy każdego, kto chciałby udoskonalić swoją technikę ucząc się od profesjonalisty 17 marca o godz. 10.00 do Domu Kultury (zgłoszenie udziału: animator@domkultury.kety.pl, 33 844 79 86 cena: 10 zł). Wszyscy gitarzyści będą mieli okazję zagrać podczas bicia Rekordu Guinnessa w zbiorowym wykonaniu na gitarze utworu Jimiego Hendrixa. Będzie to już X edycja tego przedsięwzięcia, którego pomysłodawcą i wykonawcą jest właśnie Leszek Cichoński. 1 maja 2012r. Kęty połączą się z Wrocławiem i nasi gitarzyści wspólnie zagrają utwór *Hey Joe* ku pamięci wielkiego muzyka. To spotkanie gitarzystów uświetni koncert Leona Hendrixa, brata Jimiego, który nie tylko jest do niego podobny ale nawet podobnie trzyma gitarę. Towarzyszyć mu będą: Chaz DePaolo, Tomek Dominik oraz Łukasz Gorczyca. Zapraszamy gitarzystów oraz wszystkich

mających ochotę na sporą dawkę dobrej muzyki. Jesteście mile widziani na scenie plenerowej DK i obiecujemy: będzie (o Was) głośno!

Koncert - 16.03. 19.00, wstęp 7 zł
Warsztaty - 17.03. 10.00, wstęp 10 zł
Gitarowy Rekord Guinnessa - 1.05, wstęp wolny

DK



Artystyczna Zima w mieście

W tym roku po raz kolejny Dom Kultury w Kętach zaplanował program na ferie dla najmłodszych. Dzieci w grupach i indywidualnie codziennie przychodziły do Domu Kultury na ciekawe zajęcia i korzystały z atrakcyjnych wycieczek. W ramach Artystycznej Zimy w mieście dzieci wykonywały karnawałowe maski, w których następnie występowały podczas Walentynkowego balu maskowego. Najmłodszy mieli okazję wziąć udział w warsztatach tanecznych, plastycznych i wokalnych oraz grach terenowych i zabawach na świeżym powietrzu. Dużym powodzeniem cieszyły się wycieczki: do Chlebowej Chaty w Brennej połączona z kuligiem, ogniskiem i degustacją podplomyków, do Krakowa i Tyńca, gdzie zwiedza-

no fabrykę słodczy, Muzeum Zoologiczne i Opactwo Benedyktynów w Tyńcu oraz na spektakl *Kot w Butach* do Teatru Dzieci Zagłębia. Uśmiechnięte buzie dzieci korzystających z zajęć potwierdziły udaną Artystyczną Zimą w Kętach.

DK



O tajemnicach renowacji sztandaru

W środę 15 lutego 2012 r. o godz. 17.00 odbyło się kolejne – tym razem 67 – Spotkanie przy armacie. Tematem spotkania



sztandar przed



sztandar po

była konserwacja zabytkowego sztandaru Szkoły Powszechnej VII-klasowej Męskiej w Kętach, ufundowanego w roku 1928.



Sztandar poddano konserwacji w roku 2011, dzięki funduszom przyznanym przez władze Gminy Kęty w dotacji podmiotowej dla Muzeum. Prace trwały 3 miesiące.

Sztandar składa się z dwóch stron – białej, jedwabnej adamaszkowej z pięknymi haftami i wszystkim obrazem przedstawiającym Jana Kantego, oraz czerwonej – jedwabnej pseudo adamaszkowej z herbem Kęt w centralnym punkcie. Prace renowacyjne prowadził zespół konserwatorów w składzie: Agata Mamoń (obraz), Magdalena Naruszewicz i Ewa Kalfas (tkaniny).

W trakcie spotkania Pani Magdalena Naruszewicz przedstawiła poszczególne etapy prac nad renowacją tkanin sztandaru. Słuchacze mogli poznać tajniki technik odnawiania tkanin oraz zawilności pracy nad ich poszczególnymi elementami. Jak podkreśliła Pani Naruszewicz, renowacja dzieł sztuki często przypomina pracę detektywa, a konserwator musi kierować się tym samym założeniem, co lekarze – „Po pierwsze nie szkodzić”.

Ciekawa sprawa wyniknęła przy konserwacji obrazu olejnego na płótnie przedstawiającego św. Jana Kantego z żakiem na tle architektury Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak poinformowała Pani Agata Mamoń obraz jest o wiele starszy od sztandaru. Pochodzi z I połowy XIX wieku i funkcjonował pierwotnie samoistnie lub stanowił część innego obiektu i zapewne naciągnięty był na drewniane ramy tzw. krosna. W roku 1928 został powtórnie użyty jako część białego pola sztandaru. Niestety autor obrazu jest nieznany, jednak – jak podkreśliła Pani

Mamoń – malarz musiał wykorzystać istniejące wyobrażenia Jana Kantego, zgodnego z jego tradycyjnym sposobem przedstawiania. Następnie słuchacze mogli krok po kroku zobaczyć sposoby postępowania z usunięciem zniszczeń i przywróceniem pierwotnego wizerunku obrazu.

Zgodnie z zaleceniami konserwacyjnymi sztandar będzie eksponowany na wystawie



stałej muzeum w specjalnej dwustronnej gablocie, która pozwoli na pokazanie piękna sztandaru i zabezpieczenie przed szkodliwymi warunkami. Wszystkich ciekawych jak wygląda odnowiony sztandar zapraszamy do odwiedzenia muzeum w godzinach otwarcia.



Kolejne spotkanie przy armacie odbędzie się we środę 21 marca br. o godz. 17.00. Dr Marta Tylza-Janosz wygłosi wykład pt. W dworach i pałacach. Niezwykłe życiorysy właścicieli ziemskich okolic Kęt w I połowie XIX w. (WSTĘP WOLNY).

Muzeum A. Kłosińskiego w Kętach/fot car

REKLAMA

OBRĄCZKI ŚLUBNE

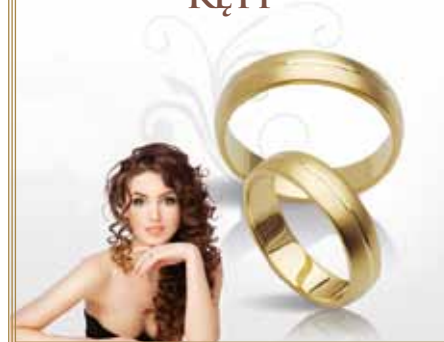
1000 WZORÓW

SKUP SPRZEDAŻ

ZŁOTA I SREBRA

GALERIA SOBIESKIEGO

KĘTY



Kłęski żywiołowe w dawnych Kętach

Kęty już od najdawniejszych czasów narażone były na niszczycielskie działania przyrody. Wśród kłesk żywiołowych, które nawiedzały miasto na przestrzeni dziejów można wymienić wielkie pożary, powódzie oraz odnotowane w relacjach źródłowych trzęsienia ziemi.

Od momentu pierwszej lokacji w XIII w. aż do końca XVIII w. Kęty posiadały całkowicie drewnianą zabudowę. Przepadkowe zaproszenie ognia nierzadko prowadziło do powstawania katastrofalnych pożarów błyskawicznie niszczących domostwa, budynki gospodarcze oraz kościoły. Po raz pierwszy Kęty zostały spalone prawdopodobnie podczas pamiętnego najazdu tatarskiego w 1241 roku. Drugi duży pożar miał miejsce na początku XIV w. – wówczas spłonął mający około stu lat drewniany kościół parafialny.

Ogień pustoszył miasto jeszcze co najmniej kilka razy w połowie XVII w.

Najtragiczniejszy i najbardziej niszczycielski pożar w dziejach Kęt wybuchł pod koniec czerwca 1797 roku. W źródłach historycznych zachowało się wiele wzmianek na ten temat. O pożodze która doszczętnie zniszczyła prawie całe miasto relacjonuje w swoich Wspomnieniach bezpośredni świadek tamtych wydarzeń – Ambroży Grabowski: „Dnia 29 czerwca 1797 roku w południe powstał pożar w stodole w domu Klimka w ulicy Kobiernickiej (obecnie Sobieskiego – przyp. autora) przy wielkim wichrze zachodnim pożar rozszerzył się na całe miasteczko, które ze wszystkim wygorzało wyjąwszy boczne ulice, nie będące w kierunku wiatru [...] Miasteczko spaliło się w ciągu kilku godzin. Kościół parafialny ocalał, ale spalił się dach na kościółku św. Jana Kantego. Zgorzał również ratusz z drzewa

wśród rynku stojący i tylko niewiele domów ocalało od ognia”.

Już od najdawniejszych czasów próbowano w mieście organizować ochronę przeciwpożarową. Jednym ze sposobów zabezpieczenia się przed ogniem było wystawienie obrazu bądź figury św. Floriana. Wierzono, że w razie zagrożenia będzie on w stanie ochronić domostwo przed ewentualnym nieszczęściem. Wszystko wskazuje na to, że w średniowiecznych Kętach odpowiedzialne za ponoszenie alarmu w razie wybuchu pożaru były tzw. straże miejskie, jednocześnie chroniące ludność



Antoni Szczerbowski (1859 - 1912) – pochodzący z Kęt działacz strażacki, organizator ochotniczych straży pożarnych na terenie Galicji, wynalazca uniwersalnej drabiny strażackiej, zwanej drabiną Szczerbowskiego (Muzeum im. A. Kłosińskiego w Kętach)

przed złodziejami. Nieco później powołano do życia instytucję straży nocnej, mającej obowiązek budzić mieszkańców w przypadku zauważenia ognia. Po wielkim pożarze w 1797 roku władze austriackie wprowadziły dla obywateli zakaz budowania drewnianych domów w obrębie centrum miasta. Przełomowym wydarzeniem związanym z poprawą bezpieczeństwa przeciwpożarowego było utworzenie w dniu 20 listopada 1874 roku Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach. Pierwszym naczelnikiem kęckiej straży został Zygmunt Kłodziński.

Kłeskami naturalnymi, z którymi prawie każdego roku borykali się kęczanie były powódzie spowodowane wylewaniami Soły. Jedną z największych powodzi w historii miasta miała miejsce pod koniec sierpnia 1813 roku. O tym jak wielkie szkody poczyniła rzeka opisuje ten fragment znajdujący się w Księdze cechu tkackiego i barchannickiego: „Nadzwyczajnej powodzi dnia 26 sierpnia 1813 roku która do tych okolic trafiła, tak dalece, że całe miasto na koło obtoczone y zalane zostało, z domów niektórych ludzie



Regulamin ogniowy dla miasta Kęty z 1892 r. (Muzeum im. A. Kłosińskiego w Kętach)

wybierać się musieli, a niektórzy na Góry swoje rzeczy wynosili z domu do domu na tratwach, albo taflach z drzewa pozbijanych przewozili po Rynku na tychże taflach pływali – gdzie zaś woda do ulic z Rynku spadała wielkie doły powyrywała, że konie, woły y inne bydło pływać musiało [...] Wina, wódki, piwa w piwnicach pływały, w stodołach będące zboża podtopione y zgniłe zostały. W polach ieszcze będące stojące zboża y jarzyny piaskiem, mułem i iak także kamieniem do nieobycia zamuliła y zasypała, zaś pożęte zabrała. Wody Soły wdarły się do centrum miasta od strony ulicy Czanieckiej (obecnie Kościuszki – przyp. autora), całkowicie zalewając rynek.

We wspomnianej już wcześniej Księdze cechu tkackiego i barchannickiego odnotowano też kilka trzęsień ziemi, które swoim zasięgiem objęły obszar Galicji. Nie spowodowały one może tak katastro-

falnych zniszczeń jak pożary czy powodzie, ale wzbudziły poczucie paniki i zagrożenia wśród ludności. Po raz pierwszy ziemia zatrzęsała się 22 sierpnia 1785 roku rano o godz. 7.00. Stało się to w okresie żniw i przyczyniło się do tego: „... iż trudno było zboża z pól pozbiierać”.

Kolejne trzęsienie ziemi zauważone w Kętach i okolicach miało miejsce ok. godz. 4.00 rano 27 września 1786 roku. Według przekazu świadków było: „straszniejsze i dłuższe [...] gdyż trwało przez 3 Zdrowaś Maryja, które wielką trwogą lud przeraziło...”. Po raz trzeci ziemia w rejonie Kęt zatrzęsała się w kilka dni później 3 października. Trzęsieniem ziemi w 1786 roku towarzyszyły niespotykane anomalie pogodowe, które spowodowały ogromne straty w rolnictwie. Na początku sierpnia zaczęły padać obfite deszcze, praktycznie uniemożliwiając zebranie zbiorów w trakcie

żniw. Z kolei w dwa tygodnie po trzęsieniu ziemi w połowie października nadeszły wcześniejsze przymrozki. Jak głosi ówczesna relacja: „...zima się rozpoczęła, dla slot i ustawicznie prawie niepogod zatrzymane na polu zboża śniegiem zasnutę zostały a z tych powodów niektórzy gospodarze bardzo mało a drudzy wcale nic na zimę nie zasiali”.

Bibliografia:

- Drożdżik Władysław, Z dziejów Kęt, Kraków 1979
- Drożdżik Władysław, Historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach, Kęty 2000
- Grabowski Ambroży, Wspomnienia, t. I – II, Kraków 1909
- Zbiory Muzeum im. A. Kłosińskiego w Kętach, sygn. MK/H/697, Księga cechu tkackiego i barchannickiego

Andrzej Małysa

OGŁOSZENIE PŁATNE

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły”

już w kwietniu 2012 roku przeprowadzi
nabory wniosków o dofinansowanie projektów
realizowanych na obszarach wiejskich Gminy Kęty!!



Unijne dotacje dla Ciebie!!!

Zapraszamy na BEZPŁATNE konsultacje w biurze LGD:

- udzielimy wszelkich niezbędnych informacji
- **BEZPŁATNIE** pomożemy wypełnić wniosek o dofinansowanie
- przeprowadzimy przez formalności
- wesprzemy podczas rozliczania projektów

ZADZWOŃ I JUŻ DZIŚ UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE!
Sprawdź, co możesz zyskać!

Telefon: 33 843 60 28

www.dolinasoly.eu

Do ubiegania się o dotacje zapraszamy:

- przedsiębiorców działających na terenach wiejskich (dotacje na rozwój firm)
- rolników
- osoby chcące założyć własną działalność gospodarczą na wsi
- stowarzyszenia (dotacje m.in. na realizację przedsięwzięć kulturalnych, sportowych, szkoleniowych)
- osoby fizyczne reprezentujące grupy nieformalne (kola gospodyń wiejskich, grupy muzyczne, teatralne i inne)
- instytucje publiczne (dotacje m.in. na projekty związane z przebudową i modernizacją przestrzeni i obiektów publicznych na wsi)



Europejskich Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie
Stowarzyszenie LGD „Dolina Soły” współfinansowane ze środków Unii Europejskiej
w ramach osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013

Osiedlowe klimaty

Pojawienie się w Kętach pierwszych bloków (lub, jak kto woli, wielokondygnacyjnych i wielorodzinnych budynków mieszkalnych) nierozłącznie związane jest z rozwojem przemysłu, a co za tym idzie - z koniecznością zapewnienia mieszkań dla załóg największych tutejszych zakładów pracy: ZML-u, ZAM-u oraz ZPW „Kentex”. W 1952 roku, jako pierwsze, powstało niewielkie osiedle zlokalizowane przy ulicy Kościuszki. Składające się na nie cztery bloki usytuowane zostały tak, by tworzyć (wyróżniony zwłaszcza z perspektywy lotu ptaka) kształt prostokąta z kameralnym ogrodem pośrodku. W tym samym czasie, przy ulicy Hutnika, zbudowany został jeden blok. Kolejne lata przyniosły dalsze zmiany w urbanistyce miasta. Powstały wówczas odpowiednio: osiedle Plk. Królickiego (wówczas M. Nowotki), osiedle przy ulicy Żwirki i Wigury – os. Władysława Sikorskiego - oraz osiedle Kardynała Stefana Wyszyńskiego (pierwotnie Strzelczyka). Swoisty boom rozbudowy tych obszarów przypadł na lata sześćdziesiąte oraz siedemdziesiąte ubiegłego wieku.

Następną wielką inwestycją budowlaną tego typu i na tak dużą skalę było wzniesienie osiedla 700-lecia. Jego budowa rozpoczęła się w 1976 roku, kiedy to na wzmiankowanych powyżej osiedlach stały już 33 bloki*. To największe wówczas skupisko budynków wielorodzinnych swą nazwę otrzymało z okazji jakże ‘okrągłej’ rocznicy lokacji miejskiej Kęt. Ostatnim, a tym samym najmłodszym z kęckich osiedli jest osiedle Nad Sołą (pierwotnie os. Findera). Prace budowlane na jego malowniczym, acz kłopotliwym (o czym za chwilę) terenie zakończyły się w roku 1991.

Kęckie bloki w dużej mierze powstały w oparciu o jakże popularne w Polsce lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych systemy prefabrykatów tzw. ‘wielkiej płyty’. Stanowi to co prawda o ich specyficznych urokach (np. identycznych układach mieszkań znajdujących się w jednym pionie klatki schodowej, co pozwala na to, by każdy mieszkaniec odwiedzający zaprzyjaźnionych sąsiadów mógł naprawdę poczuć się jak u siebie w domu), ale jest także źródłem pewnych problemów z kwestią szczelności połączeń między płytami na czele. Co ciekawe, ta technologia budowlana (montaż budynków z prefabrykatów gotowych, dostarczanych bezpośrednio na teren prac) pozwalała na wnoszenie obiektów w dość krótkim czasie przy jednoczesnym dużym nakładzie środków.

Tak powstałe bloki otrzymywały dosyć długi ‘termin przydatności’ szacowany na ok. 50 lat. W większości przypadków mogą

służyć dłużej. Wymagają jednak specjalnego traktowania – regularnych remontów, a przede wszystkim prac dociepleniowych, które nie tylko wpływają na poprawę izolacyjnych właściwości obiektów, ale i podnoszą ich estetyczne walory. Ocieplenie elewacji budynków (jak to ma miejsce np. na osiedlach Wyszyńskiego czy 700-lecia) pokazuje, że taki ‘lifting’ ścian zewnętrznych oraz wprowadzenie różnorodnej kolorystyki nadaje im nowego, ciekawszego wyrazu. Szkoda tylko, że efekty tych starań nader często psują pseudograficznie - ‘artyści’, których inwencja twórcza ogranicza się do wypisywania niecenzuralnych określeń, rysowania obraźliwych symboli i

dwóch tamtejszych bloków – budynków nr 12 i 19. Oderwane fragmenty papy nie tylko uszkodziły elewację budynków brudząc ją i powodując zarysowania czy też wgniecenia, ale stworzyły realne zagrożenie dla zdrowia i życia lokatorów. Niesiony wiatrem kawałek poszycia dachu w jednym z mieszkań roztrzaskał szybę. Inny tego typu ‘pocisk’ uderzył i dotkliwie zranił mężczyznę sto-



pawilony na osiedlu 700 lecia



Powstające osiedle 700 lecia

jącego przed jednym z bloków. Podobne zdarzenia miały już niegdyś miejsce, gdyż budynki te (ulożone nieco na obrzeżach osiedla, a nie w jego centrum) stanowią zaporę dla hulającego wiatru, który uderza w nie całym swym impetem.

Jednakże najpoważniejszym kataklizmem, jakiemu oprzeć się musiały kęckie bloki oraz ich mieszkańcy nie była ani wichura, ani jakkolwiek burza. To powódź tysiąclecia, a więc żywioł, który nawiedził Polskę w lipcu 1997 roku, zapisała się jako najpotężniejsze zagrożenie dla osiedla Nad Sołą. Wielka woda zatopiła wówczas piwnice bloków, była też bliska podtopienia mieszkań znajdujących się na parterze. Kiedy odpuściła, na osiedlu rozpoczęło się wielkie sprzątanie – wszystko, co miało kontakt z powodziowym szlamem, musiało zostać zutylizowane. Bloki poddano następnie specjalnym zabiegom mającym na celu osuszenie ich z nadmiernej wilgoci, która mogłaby sprzyjać rozwojowi szkodliwych drobnoustrojów, pleśni i grzybic murów. Z kolei wszyscy mieszkańcy osiedla musieli poddać się obowiązkowym profilaktycznym szczepieniom. Ostatecznie i lokatorzy, i wszystkie budynki z tej jakże nierównej walce z żywiołem wyszli obronną ręką i... obronnymi (choć w paru miejscach spiętymi klamrami zabezpieczającymi) ścianami.



osiedle Nad Sołą - powódź w 1997

drobiazgi nie stanowią najpoważniejszych bolączek kęczan mieszkających w blokach.

Niedawno przekonali się o tym mieszkańcy osiedla 700-lecia. 18 grudnia 2011 roku silna wichura zerwała pokrywę dachową z

*te i powyższe dane przytaczam za: Drożdżik W., 1979, Z dziejów Kęt, Kraków, s. 108-109.

Barbara Kuźma

O oświacie i kulturze z Dariuszem Laszczakiem

IK: Panie Burmistrzu, jest Pan odpowiedzialny za ogromny obszar tzw. spraw społecznych. Przykładowo edukacja, to jednocześnie spory kawałek budżetu. Jakie kluczowe wyzwania stoją przed gminną oświatą?

Dariusz Laszczak: W istocie moje obowiązki związane są przede wszystkim z tematyką społeczną. Przyznaję, że nie bardzo rozumiem te wszystkie spory o każdy kawałek chodnika, asfaltu czy każdą lampę. Edukacja publiczna, to bardzo ważne zadanie realizowane m.in. przez gminy. Część samorządowa to znaczący element złożonego systemu oświatowego, kreowanego w głównej mierze przez państwo. Rzeczywiście wydatki na oświatę to globalnie najpoważniejsza, pod względem wysokości, część budżetu gminy. Na rok 2012 zaplanowane wydatki związane z funkcjonowaniem oświaty, to ponad 36 mln złotych, czyli około 40 procent wszystkich wydatków w budżecie. W sytuacji, w której gmina poprzez subwencję oświatową otrzyma prawdopodobnie około 21 mln złotych, brakujące 15 mln trzeba będzie pokryć z dochodów własnych gminy. Chociażby z tego powodu, przed gminną oświatą cały czas stoi wyzwanie związane z poszukiwaniem najbardziej racjonalnych sposobów jej finansowania. Oczywiście kwestia środków na oświatę nie może prowadzić w prostej linii do oszczędzania kosztem jakości edukacji. Dlatego istotne jest nieustanne poszukiwanie takich rozwiązań, które bez szkody, przede wszystkim dla uczniów i ich rodziców, pozwolą na bardziej właściwe wydatkowanie środków.

IK: Czy to w ogóle możliwe?

DL: Z problemem zabezpieczenia odpowiednich środków na funkcjonowanie oświaty borykają się niemal wszystkie samorządy. W większości z nich sytuacja wygląda dość podobnie, jak w naszej gminie, czyli przekazywana przez państwo kwota subwencji nie pokrywa znacznej części wydatków. Od samego początku, jak tylko objąłem funkcję zastępcy burmistrza odpowiedzialnego za ten dział gminnych zadań, przyglądam się niemal każdej złotówce wydawanej w oświacie. Podstawowa część wydatków, to wynagrodzenia pracowników oświaty, a głównie nauczycieli. Już w styczniu ubiegłego roku zetknęliśmy się z koniecznością wypłaty około 1,2 mln złotych na tzw. „jednorazowy dodatek wyrównawczy”, popularnie zwany „nauczycielską czternastką”. Gmina, zgodnie z przepisami prawa, zobowiązana jest do zapewnienia - zatrudnionym w jej pla-

cówkach oświatowych - kwot średnich wynagrodzeń. Kwoty te, jak i same wynagrodzenia są ustalane ogólnie przez państwo, toteż samorząd nie ma na ich wysokości żadnego wpływu. Sytuacja związana z koniecznością wypłaty tych środków w gminie Kęty znana była od kilku lat, a co roku wysokość środków na ten cel znacząco wzrastała. Według naszych symulacji, niepodjęcie żadnych działań spowodowałoby konieczność wydania w tym roku dodatkowej kwoty około 1,5 mln złotych. Nie ma żadnych wątpliwości, zgodnie z prawem średnie pensje nauczycieli się należą. Natomiast rolą gminy jest ich zapewnienie w trakcie roku kalendarzowego. Wypłacanie dodatku ma sporo wad. Przede wszystkim kierowanie środków w trakcie roku pozwala na przekazywanie ich przede wszystkim tym nauczycielom, którzy swoją pracą najbardziej przyczyniają się do wypracowania owych średnich wynagrodzeń. Takie rozwiązanie ma motywujący charakter, bo pracownik za wykonanie większej pracy otrzymuje więcej pieniędzy. Wypłacanie dodatku, to sytuacja, gdy wypłaca się wszystkim po równo. Szacujemy, że przyjęte rozwiązanie, już w tym roku pozwolą zaoszczędzić kilkaset tysięcy złotych, pomimo, iż nauczyciele, zgodnie z prawem otrzymają średnie wynagrodzenia. Zwracamy uwagę nie tylko na wydatki. Korzystamy również z dodatkowych środków zewnętrznych związanych z finansowaniem edukacji. Kolejną kwestią było bardzo precyzyjne przejście planów finansowych poszczególnych placówek na rok 2012. Wspólnie z ich dyrektorami analizowaliśmy niemal każdy planowany wydatek. Poszukujemy wspólnie ciągle jak najlepszego rozwiązania w zakresie realizowanych zakupów, tak by bez straty jakości uzyskać jak najniższe ceny. Tam gdzie to możliwe będziemy chcieli wdrożyć rozwiązania organizacyjne, które również pozwolą zracjonalizować koszty funkcjonowania. W każdej sytuacji bierzemy pod uwagę czynnik ludzki. Zdajemy sobie sprawę, iż racjonalizacja wydatków nie powinna wiązać się z radykalnymi skutkami dla osób zatrudnionych w gminnej oświacie. Na chwilę obecną zupełnie wykluczamy również rozwiązanie stosowane w sporej części samorządów, wiążące się z likwidowaniem poszczególnych placówek oświatowych.

IK: Oświata, to przede wszystkim uczniowie.

DL: Nie inaczej. Należy zawsze o tym pamiętać. Na pytanie dla kogo są szkoły? Zawsze będą odpowiadał, że dla uczniów. Nie-

wątpliwie szereg rozwiązań, przyjętych w ostatnim czasie, trafia właśnie wprost do nich. Przykładowo wspomniane działania podejmowane w kierunku niewypłacania dodatku wyrównawczego powodują, iż uczniowie mają znacznie bogatszą ofertę edukacyjną. Niekiedy spotykamy się nawet ze zjawiskiem, że ilość zajęć pozalekcyjnych jest tak ogromna, iż zaczyna brakować uczniów, którzy mogliby je w pełni wykorzystać. Sporo uczniów z naszych gminnych szkół osiąga doskonałe wyniki. Dlatego na ten rok planujemy przyznanie uczniom zdolnym stypendiów naukowych na wzór przyznawanych dotychczas wyłącznie stypendiów sportowych. W najbliższych tygodniach ruszą prace nad rozwiązaniami prawnymi w tym zakresie. Dużym powodzeniem cieszą się zorganizowane dla uczniów klas I-III szkół podstawowych zajęcia z nauki pływania. Na niedawno zakończone ferie została przygotowana bardzo bogata oferta różnego rodzaju zajęć. Podobnie będziemy chcieli dofinansować wypoczynek letni. W tym roku zakończymy, rozpoczętą w roku ubiegłym, budowę przyszkolnych placów zabaw, w ramach programu „Radosne szkoły”. Odświeżymy również stan dwóch miejskich ogródków jordanowskich. Organizujemy także wsparcie dla coraz lepszego funkcjonowania świetlic młodzieżowych, jak chociażby ostatnio dla świetlic w Malcu, Bielanych czy Łękach. Bardzo dobrym pomysłem, zresztą zaproponowanym przez samych młodych mieszkańców gminy, jest planowana na ten rok budowa skateparku.

IK: Ostatnie zmiany prawa oznaczają, że sześciolatki nie muszą rozpocząć nauki w szkołach. Czy to oznacza zagrożenie dla miejsc w przedszkolach?

DL: Rzeczywiście rząd i parlament zdecydowali o odsunięciu w czasie obowiązku nauki szkolnej dla sześciolatek. Trzymamy rękę na pulsie. Ze wstępnych analiz wynika, iż nie powinno być problemu z miejscami w przedszkolach na terenie gminy Kęty. Oczywiście głównie dzięki podjętym już w ubiegłym roku działaniom, które zwiększyły znacząco liczbę dostępnych miejsc w przedszkolach prowadzonych przez gminę. W razie potrzeby będziemy reagować na bieżąco, tak by mieszkańcy gminy, którzy zechcą posłać swoje pociechy mogli być spokojni o miejsca w przedszkolu. Wprowadzone również w ubiegłym roku rozwiązania, zwalniające rodziców z opłaty stałej, i uzależniające wysokość opłat od faktycznego czasu pobytu dzieci w przedszkolu, spotkały się z dobrym

przyjęciem. Zupełnie bezpłatne pięć godzin dziennie pozwoliło wielu rodzicom podjąć decyzję o posłaniu dziecka do przedszkola. To korzyść dla rozwoju dziecka, a także często jedyna możliwość podjęcia lub kontynuowania pracy przez rodziców. Z naszych wyliczeń wynika, iż po zmianie sposobu pobierania opłat, średni koszt pobytu jednego dziecka (bez kosztów wyżywienia) zmalał ze 100 do 75 złotych miesięcznie.

IK: Nie tylko gmina prowadzi przedszkola, czy te prowadzone przez inne podmioty są jakoś wspierane przez gminę?

DL: Dokładnie. W gminie Kęty przedszkola prowadzi również inne podmioty, niż gmina. W mieście Kęty funkcjonują dwa takie przedszkola. Jedno o statusie niepublicznego, prowadzone jest przez Parafię Św. Małgorzaty i Katarzyny. Drugie ma status przedszkola publicznego i prowadzone jest przez Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstańców. Pierwsze z nich otrzymało w roku ubiegłym dotację z budżetu gminy na łączną kwotę 411.964,50 złotych, a drugie na kwotę 629.048,00 złotych. Niepubliczne przedszkole prowadzone jest również w Malcu. Jego funkcjonowanie gmina Kęty wsparła w roku ubiegłym dotacją na kwotę 711.300,00 złotych. Finansowanie tzw. prywatnej oświaty, to obowiązek gminy. Nie ukrywam, że i w tym zakresie przyglądamy się jednak funkcjonującym dotychczas w gminie Kęty rozwiązaniom. Będziemy chcieli w najbliższych miesiącach zaproponować nowe rozwiązania, z uwagi na fakt, iż obecne są bardzo niedoskonałe. Zmiany w tym zakresie zapowiadane są również na szczeblu centralnym. Mamy nadzieję, że działania legislacyjne rozwijające szereg wątpliwości, jakie aktualnie dotyczą dotowania placówek prowadzonych przez inne podmioty niż jednostki samorządu terytorialnego.

IK: Zawila ta oświata. Porozmawiajmy o finansach, związanych z gminną kulturą?

DL: Potwierdzam, w oświacie niestety niewiele rzeczy jest jasnych i prostych. Kultura, to przede wszystkim trzy ośrodki: Dom Kultury w Kętach, Gminna Biblioteka Publiczna w Kętach oraz Muzeum w Kętach. Tu również gmina Kęty przekazuje sporo środków. Tylko dla tych trzech instytucji na działalność bieżącą w roku 2012 zaplanowano ponad 2,6 mln złotych dotacji. Wspominam o tych kwotach po części dlatego, że w obiegowej opinii dość często słyszę, że nowe władze w gminie skupiają się tylko na sporcie. Nie jest to w żadnej mierze prawdą. Już chociażby wysokość środków budżetowych pokazuje, że akurat na sport nie jest ich wcale aż tak wiele. Co prawda w budżecie zaplano-

wane wydatki związane z kulturą fizyczną to kwota około 3,3 mln złotych, jednak blisko połowa tej sumy to środki przeznaczone na duże inwestycyjne wydatki majątkowe.

IK: To rzeczywiście sporo środków. Na jaką ofertę kulturalną mogą w związku z tym liczyć mieszkańcy?

DL: Wspólnie z instytucjami kultury, w myśl naszego gminnego hasła „Kęty na całe życie”, staramy się stworzyć możliwie najlepszą ofertę dla jak najszerszego grona mieszkańców. Chcemy by oferta ta żyła, tzn. by nieustannie była modyfikowana przede wszystkim zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców i dzięki temu ciągle się rozwijała. Poszukujemy takich propozycji, które zaspokoją zarówno wysokie oczekiwania pasjonatów kultury, jak i propozycje z kategorii łatwych i przyjemnych dla szerokiego grona odbiorców kultury. Dlatego w ofercie tej mieszczą się różnego rodzaju koncerty, spotkania, przedstawienia teatralne, recitale oraz występy artystów z różnych gałęzi kultury. Stosunkowo niedrogą oraz dość atrakcyjną ofertę ma również kino w Domu Kultury, czego dobrym przykładem jest chociażby goszczący w nim ogólnopolski festiwal filmów rosyjskich. Nie mamy ambicji konkurowania z multipleksami, dlatego sensowne wydaje się poszukiwanie tego, czego w multipleksie widz nie znajdzie. Z tego powodu chociażby uruchomiony został Dyskusyjny Klub Filmowy „Poza kadrem”, na spotkania którego gorąco zapraszam. Całkiem sprawnie działa również powołany na jesieni ubiegłego roku Uniwersytet Trzeciego Wieku. Myślę, że to bardzo ciekawa koncepcja, skierowana do naszych aktywnych seniorów. Zainteresowanie jest spore, co motywuje do nowych pomysłów na rozwijanie tej formy w innych obszarach. Być może w niedalekiej przyszłości uda się stworzyć coś na kształt Uniwersytetu Dziecięcego. Na pewno wzbogaciłoby to gminną ofertę edukacyjno-kulturalną. Myślę, że dla młodzieży z kolei ciekawą propozycją będzie druga edycja Kęckich Nocy Rockowych. Ubiegłoroczne przeglądy lokalnych artystów pokazały niezwykle wysoki poziom i wcale nie taki straszny obraz bawiących się młodych ludzi. Poza ofertą Domu Kultury uważam, że równie atrakcyjnie można spędzić czas w kęckim Muzeum. Bogate i ciekawe zbiory zaprezentują mieszkańcom świetni pracownicy placówki, dla których - co widać na pierwszy rzut oka - ta praca to życiowa pasja. Naprawdę uważam, że warto znaleźć trochę czasu by tam zajrzeć. Sympatycy słowa pisanego, powinni również odwiedzić naszą gminną bibliotekę. Można rozpocząć od jej nowej strony internetowej, gdzie prezentowana jest pełna oferta i jak się

okazuje dzieje się tam sporo, więc przy okazji poszukiwania ciekawych pozycji książkowych można trafić na różne atrakcyjne wydarzenia z życia księżnicy.

IK: W ubiegłym roku odbyło się kilka ciekawych imprez, czy w tym roku będzie podobnie?

DL: Od razu zachęczę do zapoznania się z przygotowanym w tym zakresie specjalnym informatorem kulturalnym „Kęty na cały rok 2012”. Był on zresztą dystrybuowany wraz z ostatnim wydaniem Kęczanina. Staraliśmy się już na początku roku zebrać możliwie najlepszą informację w tej tematyce. Przeanalizowaliśmy własne plany, ale również zwróciliśmy się do organizatorów różnego rodzaju wydarzeń na terenie całej gminy. Powstała w ten sposób myślę całkiem ciekawa broszura, przybliżająca to, co będzie się działo w najbliższych miesiącach. Będziemy oczywiście chcieli kontynuować te wydarzenia, które już na stałe wpisały się do swobodnego kalendarza kulturalnego. Mamy kilka nowych pomysłów, jak chociażby majówka, którą chcemy zorganizować na mundurowo. Oczywiście będą Dni Kęt, które planujemy na początek (1-3) czerwca. Na razie nie chciałbym jednak zdradzać szczegółów, gdyż dopinamy ich organizację. Będziemy chcieli kontynuować również imprezy na płycie rynku, tj. Jarmark z okazji święta patrona miasta, a także zimowy jarmark bożonarodzeniowy. Być może coś ekstra pojawi się przez wakacje, ale również nie chcę zapeszać. Tegoroczne miesiące letnie to pewnie duża dawka sportu związanej z Euro 2012 oraz Olimpiadą w Londynie. Do tego LGD Dolina Soły również na terenie naszej gminy planuje igrzyska w niestandardowych dyscyplinach. W sołectwach też sporo się dzieje i widać obiecujące ożywienie lokalnych społeczności. Już nie tylko dożynki stają się okazją do wielu cennych wspólnych inicjatyw mieszkańców, kół gospodyń wiejskich, strażaków, sportowców czy społeczności szkolnych.

IK: Wygląda, że rok 2012 zapowiada się ciekawie...

DL: Mam nadzieję, że wspólne działania pozwolą budować coraz lepszą atmosferę życia w naszej gminie. W to wszystko zaangażowanych jest na co dzień sporo ludzi. Burmistrz Tomasz Bąk, to osoba wymagająca ciągłej pracy na wysokich obrotach. Uważam, że ja również nie jestem łatwym przełożonym, bo cenię dokładność w realizowaniu każdego zadania. Rzadko chwałę podwładnych, to może przy tej okazji podziękuję za miniony rok ciężkiej pracy pracownikom zarówno Urzędu Gminy Kęty, jak i wszystkich jednostek organizacyjnych gminy Kęty.

rozmawiała Karina Zofia

Wspomnienie o dr Władysławie Dziewońskim

6 marca 2012 roku przypadnie 66. rocznica śmierci dr. Władysława Dziewońskiego – lekarza miejskiego, współzałożyciela kęckiego gniazda „Sokoła”, burmistrza i zasłużonego dla mieszkańców Kęt społecznika.



Dom dr. Dziewońskiego, obecnie mieści się w nim przedszkole nr 8

Jest to więc szczególna okazja, aby wydożyć z mroków zapomnienia – pamięć o człowieku prawym i szlachetnym, który dla nas i następnych pokoleń jest wzorem osobowym. Towarzystwo Miłośników Kęt w latach ubiegłych wychodziło z szeregiem inicjatyw i działań, których celem było utrwalenie pamięci o doktorze, a których z różnych przyczyn nie udało się zrealizować.

Mimo upływu zaledwie 66 lat od jego śmierci, pamięć o Władysławie Dziewońskim jest żywa tylko wśród nielicznych oby-



Park w Kętach im. dr. Władysława Dziewońskiego

wateli Kęt starszego pokolenia, natomiast wśród młodych postać doktora jest zupełnie nieznaną.

Bardzo wiele starszych osób, które dobrze pamięta doktora z czasów swojego dzieciństwa i młodości zwraca się do mnie (były również apele na łamach „Kęczanina”) i mówi o konieczności przywrócenia dobrej pamięci o tym kęckim społeczniku i, z pewnym poczuciem winy, o naszej niewdzięczności wobec człowieka, który tak wiele uczynił dla mieszkańców i miasta Kęt.

Władysław Dziewoński do Kęt przybył w 1899 r., po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, i rozpoczął praktykę lekarską u boku Karola Dworzańskiego. Włączył się w działalność społeczno-patriotyczną. Był współzałożycielem powstałego w 1901 r. kęckiego gniazda „Sokół”. Towarzystwo to odegrało dużą rolę nie tylko w działalności sportowej, ale i patriotycznej szkoląc na tajnych kursach podoficerów, którzy licznie zasilali szeregi legionów Piłsudskiego. Jednym ze słuchaczy był także płk. Stanisław Królicki – wybitny dowódca 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich.

W latach 1921 – 1924 doktor Dziewoński pełnił obowiązki burmistrza Kęt. W okresie przedwojennym prowadził szeroką działalność społeczno-patriotyczną, szczególnie jako lekarz. Sprawował opiekę medyczną nad młodzieżą Seminarium Nauczycielskiego, prowadził kurs sanitarny pierwszej pomocy dla Sióstr Franciszkanek Zmartwychwstanek oraz regularne szkolenia samarytańskie żeńskiego plutonu straży pożarnej; był okręgowym lekarzem kolejowym i sądowym, a w 1939 r. kierow-

nikiem kursu PCK, Ratownictwa Sanitarnego w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

W okresie okupacji zapisał się w pamięci mieszkańców Kęt jako bezkompromisowy Polak-patriota. Z narażeniem własnego życia ratował więźniów obozu Auschwitz-Birkenau. Współpracował z Ruchem Oporu AK „Sosienki” i zdobywał dla nich potrzebne lekarstwa, wypisywał każdą ilość recept.

Konsekwentnie realizował swoje motto życiowe – „Dobro chorego pacjenta – najwyższym prawem”. W mieście udawał się na każde wezwanie chorego, nawet nocą – piechotą zmierzając do pacjenta za przewodnikiem oświetlającym drogę latarką.

Po II Wojnie, za pośrednictwem córki – Wandy Izzyckiej, przekazał miastu wilę przy ul. Sobieskiego z przeznaczeniem na Dom Spokojnej Starości.

Władysław Dziewoński zmarł 6 marca 1946 roku. Jego pogrzeb miał charakter manifestacyjnego podziękowania za oddanie dla miasta i jego obywateli.

Za ofiarność kęczenie w latach powojennych nadal jego imię alei lipowej prowadzącej od Ośrodka Zdrowia do mostu na Sole. Niestety, nazwa ta została przez bezmyślnych ludzi złej woli zlikwidowana.

Ale my, członkowie Towarzystwa Miłośników Kęt – przywrócimy dołą pamięć o szlachetnym człowieku.

Roman Bałaj



XVI sesja Rady Miejskiej w Kętach

20 stycznia 2012 r. (piątek) o godz. 13.00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty odbyła się XVI sesja Rady Miejskiej w Kętach.

Po otwarciu sesji i stwierdzeniu prawomocności obrad ustalono ich porządek. Na wniosek burmistrza Tomasa Bąka w punkcie 14. wprowadzono zapis o podjęciu uchwały w sprawie udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania Rady Miejskiej w Kętach przed sądami administracyjnymi w związku ze skargą na uchwałę Rady Miejskiej w Kętach Nr XXX/339/2010 z dnia 26.02.2010 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XXX/243/2005 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 29 czerwca 2005 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kęty obejmującego miasto Kęty oraz sołectwa: Bielany, Bulowice, Łęki, Malec, Nowa Wieś i Witkowice z wyłączeniem terenów objętych zmianami planu uchwalonymi po 01.01.1995 r. w zakresie określonym uchwałą Nr XVII/136/2008 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 25 kwietnia 2008 r.

Rada przyjęła protokół z obrad XV sesji. Przewodniczący Eugeniusz Zawadzki poinformował o działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym. Uchwalono Strategię Rozwoju Gminy Kęty na lata 2012-2020.

Podjęto także pozostałe uchwały w sprawie:

- 2) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Kęty na lata 2011-2014;
- 3) zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2012;
- 4) dopłaty do ceny odprowadzanych ścieków;
- 5) zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych;
- 6) udzielenia Powiatowi Oświęcimskiemu pomocy finansowej (na wspólną realizację zadania pn.: „Przebudowa ulicy Wojska Polskiego w Kętach”. W ramach tego zadania zostanie przebudowana droga o długości 737 m na odcinku od drogi krajowej nr 52 ul. Kościuszki do potoku Młynówka Czaniecka, z wykonaniem nowej nawierzchni, budową chodnika, przebudową zjazdów oraz budową urządzeń odwadniających drogę. Zadanie jest finansowane w 50% przez Powiat Oświęcimski i w 50% przez Gminę Kęty);
- 7) udzielenia Województwu Małopolskiemu pomocy finansowej (na wspólną realizację zadania pn.: „Przebudowa skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 948 z drogą powiatową nr 1859K i drogą gminną nr 510053K w m. Nowa Wieś”. W ramach zadania zostanie opracowana dokumentacja projektowa wraz z pozyskaniem wymaganych decyzji, opinii i uzgodnień umożliwiających realizację robót budowlanych, w szczególności decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia oraz decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nabycie nieruchomości pod inwestycję wraz z wypłatą odszkodowań oraz wykonanie robót budowlanych związanych z przebudową skrzyżowania. Zadanie jest finansowane w kwocie 1.940.103 zł przez Województwo Małopolskie i w kwocie 1.133.245 zł przez Gminę Kęty);
- 8) zamiany gruntów położonych w Kętach;
- 9) przyjęcia Gminnego Programu Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na rok 2012;
- 10) uchylenia uchwały nr V/37/2003 Rady Miejskiej w

Kętach z dnia 24 stycznia 2003 r. w sprawie dofinansowania doskonalenia zawodowego nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych podległych gminie Kęty;

11) zamiaru przekształcenia Samorządowej Placówki Wychowania Przedszkolnego Nr 2 w Kętach i Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego Nr 3 w Kętach w Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 3 w Kętach;

12) przyjęcia Planu pracy Rady Miejskiej w Kętach na 2012 r. (z poprawką Rady);

13) zatwierdzenia Planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2012 r.;

14) w sprawie udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania Rady Miejskiej w Kętach przed sądami administracyjnymi w związku ze skargą na uchwałę Rady Miejskiej w Kętach Nr XXX/339/2010 z dnia 26.02.2010 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XXX/243/2005 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 29 czerwca 2005 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kęty obejmującego miasto Kęty oraz sołectwa: Bielany, Bulowice, Łęki, Malec, Nowa Wieś i Witkowice z wyłączeniem terenów objętych zmianami planu uchwalonymi po 01.01.1995 r. w zakresie określonym uchwałą Nr XVII/136/2008 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 25 kwietnia 2008 r.

Rada Miejska w Kętach bez uwag przyjęła sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej.

Rada zapoznała się także z uchwałami stałych Komisji Rady oraz ze sprawozdaniem Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym, do którego nie wniosła uwag.

Interpelacje i zapytania radnych:

1. **Radny Tadeusz Stanisław Drzyżdzyk** zapytał czemu z dnia na dzień zlikwidowano komentarze na stronie info.kety.pl.

Burmistrz Tomasz Bąk odpowiedział, że to on podjął decyzję o nieumieszczeniu komentarzy bieżących pod artykułami. Powodem nie jest próba chronienia własnego imienia; usunięte komentarze zostały bowiem przeniesione do odpowiedniego wątku na forum i tam w dalszym ciągu znajdują się posty dotyczące burmistrza. Komentarze zlikwidowano ponieważ w coraz mniejszym stopniu dotyczyły one treści merytorycznej artykułów zamieszczanych na Info i zawierały obraźliwe sformułowania. Publiczna strona nie jest odpowiednim miejscem na takie komentarze tym bardziej, że portal odwiedzają goście i osoby, które chcą zorientować się co dzieje się w gminie Kęty. Nie ma to nic wspólnego z cenzurą i zamykaniem ust, to raczej kwestia dobrego smaku. W komentarzach zaczęto także dochodzić do podnoszenia wąsów lokalnych, np. sporu kęcko-andrychowskiego i licytacji, która gmina jest lepsza. To niczemu nie służy. Zgodnie z prawem prasowym, jeżeli na portalu naruszane są dobra osobiste konkretnych osób, to ewentualne powództwo tych osób będzie skierowane przeciwko właścicielowi portalu, czyli Gminie Kęty. Gmina nie powinna narażać się na bycie stroną w postępowaniach sądowych z powództwa cywilnego o naruszenie dobrego imienia.

Debata nie koniecznie musi odbywać się pod artykułami, może toczyć się na forum dyskusyjnym, więc nie

ma mowy o zamykaniu ust komukolwiek.

Jeśli chodzi o sprostowania treści artykułów na info.kety, także tę kwestię reguluje ustawa o prawie prasowym, komentarze nie są do tego potrzebne. Wystarczy poinformować o błędach pracowników Wydziału Promocji, którzy są odpowiedzialni za umieszczanie artykułów i którzy są w większości ich autorami. Komentarze nie są potrzebne do utrzymania rzetelności artykułów na odpowiednim poziomie.

Na dopytanie radnego Drzyżdzyka czy pod relacją z XVI sesji na info znajdują się komentarze, burmistrz Tomasz Bąk odpowiedział, że ponieważ relacja z obrad, zarówno filmowa, jak i tekstowa, to także artykuł, komentarze nie będą tam umieszczane. Powiedział także, że na forum może pojawić się wątek pt. „XVI sesja Rady Miejskiej - komentarz” i tam będzie możliwość wypowiedziania się na temat obrad.

Radny Krzysztof Kleczar zaproponował, by przywrócić komentarze na Info, z zaznaczeniem, że moderator w sposób bezwzględny będzie usuwał wątki, które w jakikolwiek sposób godzą w dobre imię gminy, jej władz, mieszkańców, lub osób, które mogłyby gminę pozwać.

I zastępca burmistrza Dariusz Laszczak odpowiedział, że moderacja komentarzy zakończyła by się oskarżeniami o wprowadzenie cenzury na portalu. Wpisy na forum są zamieszczane w czasie rzeczywistym, a ich moderacja może nastąpić później, więc nie ma możliwości cenzury. To lepsze rozwiązanie, ponieważ każdy piszący może zamieścić swój wpis, jeśli dokona rejestracji na forum, natomiast zrzucanie na pracowników Wydziału Promocji decyzji czy dany komentarz jest już zbyt daleko idący, powodowałoby pretensje użytkowników w związku z nieumieszczeniem wpisów. Forum oferuje pełną możliwość wypowiedziania się, a zamieszczanie wpisów wymaga rejestracji, więc nie są one anonimowe.

2. Radna Henryka Pudelko, w imieniu rodziców dzieci uczęszczających do przedszkoli oraz jako lekarz-pediatra, zapytała czy jest możliwe monitorowanie temperatury panującej w salach przedszkolnych, ponieważ jest w nich za ciepło, dzieci są przegrzane i chorują.

Burmistrz Tomasz Bąk zgodził się z radną i potwierdził, że przegrzanie nie jest dobrą sytuacją. Zapewnił, że dyrektorzy przedszkoli zostaną poproszeni o utrzymywanie temperatury w wysokości zabójczej dla przyszyłych angin oraz innych chorób.

3. Radny Jerzy Cwynar zapytał burmistrza Tomasza Bąka oraz dyrektora Wydziału Infrastruktury Społecznej Jarosława Jurzaka o możliwość zwiększenia wynagrodzeń pracownikom obsługi w placówkach oświatowych, których płaca uzupełniana jest do poziomu minimalnej stawki krajowej poprzez dodanie wysługi lat i premii.

I zastępca burmistrza Dariusz Laszczak poinformował, że ani burmistrz ani dyrektor Wydziału Infrastruktury Społecznej nie regulują kwestii płacy poszczególnych pracowników. Na zastrzeżenia radnego Cwynara dotyczące powszechnej praktyki zaliczania wysługi lat do płacy minimalnej odpowiedział, że jest to zgodne z prawem. Wedle Ustawy o płacy minimalnej wysługa lat nie jest składnikiem, którego nie wolno wliczać do płacy minimalnej; stąd dyrektorzy placó-

wek mają pełne prawo uznawać, że wypłacają płacę minimalną, jeżeli jednym ze składników wliczonych do tej płacy jest wysługa lat. Możliwość podwyższania płacy minimalnej jest już kwestią stricte budżetową i dotyczącą możliwości finansowych gminy w tym zakresie. Rozpatrzenie podwyżki przez poszczególnych dyrektorów jest możliwe w ramach posiadanych przez nich środków finansowych.

4. Radny Ryszard Janeczko zapytał dlaczego dzieci korzystające ze stołówek szkolnych nie są równo traktowane – w jednych placówkach gmina dopłaca do obiadów – zatrudniając kucharki i placąc za media, a w innych, gdzie są prywatne stołówki, dzieci same muszą płacić za posiłki. Gmina Andrychów dopłaca do obiadów dzieci szkolnych. Cena obiadu 3,50 zł.

I zastępca burmistrza Dariusz Laszczak powiedział, że problem stołówek jest znany władzom gminy i że podejmowane są działania zaradcze, na które można sobie na ten moment pozwolić. Przyjęty przez radnych projekt połączenia dwóch placówek szkolnych na Podlesiu zmierza także do tego, aby funkcjonująca w nich kuchnia mogła zagwarantować posiłki w cenie, w jakiej są one dostępne w mieście. W tej chwili trwa rozoznanie potrzeb rodziców w tych szkołach, w których nie funkcjonują żadne stołówki. W Bulowicach, gdzie funkcjonuje zewnętrzny podmiot, jest możliwość ustalenia dotacji dla rodziców na sfinansowanie części obiadów. Wymagaloby to znalezienia na ten cel środków w gminnym budżecie. Gmina uczestniczy także w programie dożywiania dzieci realizowanym przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Korzystają z niego również osoby z Bulowic.

5. Radny Ryszard Janeczko chciał się dowiedzieć dlaczego z portalu info.kety.pl zniknęły komentarze. Czy to kolejna cenzura? Pod artykułem nie można sprostować nieprawdziwej informacji.

Odpowiedź na to pytanie została udzielona podczas odpowiedzi na interpelację radnego Tadeusza Drzyżdżyka.

6. Radny Ryszard Janeczko zapytał czy pan Burmistrz ogląda złotówkę z każdej strony? W tamtym roku zrezygnował Pan Burmistrz z wysłania kartek świątecznych i ogłosił że gmina zaoszczędziła 700zł. Ile w tym roku kosztowały zakupione przez Urząd i rozdawane przez burmistrzów w okresie przedświątecznym kilka dni - gwiazdy betlejemskie. Widocznie nie mieliście co robić w Gminie, kartki można wysłać pocztą. Skoro Gmina jest tak bardzo zadłużona na wszystkim oszczędzamy, w tym roku nie było informacji ile wydaliśmy na dekorację świąteczną, w poprzednich latach w Internecie pisano na ten temat w tym roku cisza.

Burmistrz Tomasz Bąk poinformował, że jego praca polega m.in. na utrzymywaniu dobrych kontaktów społecznych. W okresie przedświątecznym burmistrz wraz ze swymi zastępcami oraz dyrektorem Wydziału Infrastruktury Społecznej odwiedził wszystkie parafie i wręczył księżom proboszczom po tzw. gwieździe betlejemskiej, która kosztuje około 8 - 10 zł, dziękując za dotychczasową współpracę. Przynosi ona gminie realne oszczędności, ponieważ księża bardzo często przekazują ważne informacje gminne podczas niedzielnych mszy świątecznych. Burmistrz powiedział

także, że odwiedziny odbyły się w godzinach pracy, gdyż zastępcy wykonywali jego służbowe polecenia, natomiast czas pracy burmistrza nie jest normowany – pracuje on także w godzinach wieczornych, w weekendy i święta. Poinformował również, że w tym roku także nie wysłał kartek świątecznych w sposób tradycyjny. Kilka kartek zostało rozesłanych w postaci elektronicznej. Potwierdził, że podczas spotkania świątecznego pracownicy urzędu w podziękowaniu za współpracę w minionym roku 2011 otrzymali po gwieździe betlejemskiej. Burmistrz podkreślił, że nie ma to nic wspólnego z rozsyłaniem kartek świątecznych i że jest konsekwentny w niewydawaniu środków oraz oglądaniu złotówki z każdej strony.

7. Radny Ryszard Janeczko, prezentując kartkę z zawierającym błędy ortograficzne wydrukiem z internetowej strony infokety.pl, zapytał czy jest to strona Info Kęty.

Burmistrz Tomasz Bąk powiedział, że Gmina Kęty nie ma nic wspólnego z portalem infokety.pl (pisane razem). Serwis ten nie jest własnością gminy i nie jest przez nią prowadzony. To coś zupełnie odrębnego.

8. Radny Lesław Kuźma zapytał czy mieszkańcy będą mogli pobierać żwir z koryta rzeki Soły, aby wykorzystywać go do celów budowlanych.

Dyrektor Wydziału Środowiska i Przedsiębiorczości Włodzimierz Bujarek odpowiedział, iż w budżecie na 2012 rok przewidziano środki na wykonanie operatu wodnoprawnego na pobór żwiru z koryta rzeki Soły. Wstępne rozmowy z pracownikami Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie na temat warunków i miejsca poboru materiału zostały już przeprowadzone. Zgodnie z Ustawą prawo wodne pozwolenie wodnoprawne na pobór żwiru wydaje Marszałek Województwa na warunkach określonych przez właściciela wody, którym w tym przypadku jest właśnie RZGW w Krakowie.

9. Radny Andrzej Bryzek chciał dowiedzieć się czy w gminie Kęty występuje problem bezdomności i jak gmina sobie z nim radzi.

Burmistrz Tomasz Bąk odpowiedział, że najprawdopodobniej nie ma takiej gminy na terenie Polski, gdzie bezdomnych by nie było. Kwestia pomocy bezdomnym i ich ochrony w czasie mrozów była jednym z tematów posiedzenia Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Zimą jest okresem, w którym osoby bezdomne są szczególnie narażone na utratę zdrowia albo nawet życia. Gmina Kęty jest po części przygotowana, aby pomóc tym ludziom, ale w jednym względzie ma bardzo wyraźny deficyt – na terenie gminy nie ma noclegowni dla bezdomnych. Dokładane są starania i wykorzystywane dostępne środki, by bezdomnym z gminy znaleźć miejsce lub schronienie.

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Matejko uspokajała, mówiła, że w gminie nie ma szczególnego problemu z bezdomnością. Pojawiające się przypadki są raczej sporadyczne i pojedyncze. Najczęstszym powodem ich występowania jest nadmierne spożywanie alkoholu. Jeżeli osoba zostanie znaleziona przez policję, czy Straż Miejską, również w nocy, np. na terenie śmietnika, to taka osoba może zostać odwieziona do ogrzewalni w Oświęcimiu. GOPS reaguje na każdą informację otrzymaną

w ciągu dnia i pracownicy udają się na poszukiwania takiej osoby. Po jej znalezieniu i sprawdzeniu jaki jest jej status (czy faktycznie jest bezdomna), pracownicy GOPS najpierw próbują uruchomić rodzinę, aby opiekowała się taką osobą, dała schronienie, a jeżeli jest to niemożliwe poszukują noclegowni lub schronisk, które przyjmą takiego mieszkańca gminy.

10. Radny Andrzej Wiśniowski zapytał jaka jest decyzja w sprawie jego pisemnie wystosowanej prośby o przedłużenie umowy na bezpłatne wykorzystywanie lokalu w bloku na os. Wyszyńskiego 8 na potrzeby spotkań samopomocowej grupy dla osób uzależnionych.

Burmistrz Tomasz Bąk powiedział, że wszelkie sposoby i środki, które pomagają osobom uzależnionym od alkoholu wyjść z nałogu oraz każda praca służąca temu celowi są ważne i cenne. Środki z programu Przeciwdziałania Alkoholizmowi w wysokości ponad 160 tys. są wydatkowane i już wkrótce przy kęckim Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej będzie funkcjonowało poradnictwo. Burmistrz przypomniał, że prosił radnego o wizytę w urzędzie, o spotkanie i rozmowę na temat prowadzonej przez niego działalności społecznej. Prośba motywowana była chęcią pomocy i przejęcia pewnej odpowiedzialności względem tego, co się dzieje na spotkaniach, kiedy się odbywają, kto w nich uczestniczy, kto jest za nie odpowiedzialny oraz według jakich zasad i posiadanych kompetencji działalność ta jest prowadzona. Zamiast tego, Pan radny złożył pismo, na które domagał się odpowiedzi jeszcze tego samego dnia. Burmistrz podkreślił, że w dalszym ciągu jest otwarty na współpracę i zaprosił radnego do rozmów na temat grupy. Radny Andrzej Wiśniowski wyjaśnił, iż złożenie pisma i prośba o szybką nań odpowiedź było spowodowane chęcią szybkiego wyjaśnienia sytuacji zaistniałej przed ostatnim spotkaniem grupy samopomocowej, kiedy to pracownik obsługujący pomieszczenia na os. Wyszyńskiego 8 stwierdził, że grupa przebywa w lokalu bez upoważnienia. Radny zaprosił także wszystkich zainteresowanych i chcących przyjrzeć się, jak grupa działa na spotkaniu w czwartki o godz. 18.15. Dodał, iż grupa znakomicie pracuje, rozwija się i może stanowić uzupełnienie dla gminnego programu Przeciwdziałania Alkoholizmowi.

Radny Krzysztof Kłęczar złożył swoje interpelacje na piśmie i w tej formie zostaną mu udzielone odpowiedzi.

Radny Andrzej Wiśniowski zwrócił się, z inicjatywą własnej oraz ruchu trzeźwościowego, do przewodniczącego Rady Miejskiej Eugeniusza Zawadzkiego oraz burmistrza Tomasza Bąka z propozycją nadania Złotego Krzyża Zasługi Marianowi Kowalczykowi – wieloletniemu działaczowi trzeźwościowemu oraz Honorowemu Dawcy Krwi i organizatorowi corocznego rajdu HDK.

Burmistrz Tomasz Bąk powiedział, że tego typu orderów nadawane są przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a zasady i tryb ich nadawania reguluje Ustawa o orderach i odznaczeniach.

Radny Tadeusz Drzyżdżyk poinformował, iż złożył do przewodniczącego Eugeniusza Zawadzkiego pismo w sprawie rezygnacji z funkcji przewodniczącego i członka Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kętach.

Natalia Golaś



Lekkoatleci Tempa Kęty zakończyli pełen sukcesów sezon halowy

Bardzo udany dla kęckich lekkoatletów był sezon halowy 2012. Zarówno utytułowani już zawodnicy jak i rozpoczynający dopiero swoją lekkoatletyczną przygodę bardzo dobrze zaprezentowali się na bieżniach i skoczniach.

Docelową imprezą sezonu halowego były Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce, które w dniach 27 – 29 stycznia odbyły się w Spale.

Największy sukces odniosła niewątpliwie wychowanka Tempa Kęty Nina Nycz, reprezentująca Wawel Kraków. Nina zdobyła srebrny medal Halowych Mistrzostw Polski Juniorów w Lekkiej Atletyce w biegu 60m przez płotki ustanawiając nowy rekord życiowy 8.87. Gratulacje dla zawodniczki, jej rodziców i trenera Jerzego Kaduszkiewicza.

O krok, a właściwie o 5 centymetrów od medalu Mistrzostw Polski w trójskoku była Patrycja Łazarz. Patrycja, która

w ubiegłym sezonie zdobyła na Mistrzostwach srebrny medal, w tym roku skakała jeszcze lepiej i przez 5 kolejek konkursu zajmowała medalową pozycję z świetnym nowym rekordem życiowym 11.53. Niestety w ostatniej kolejce „przeskoczyła” ją jedna z rywalki i talentowana zawodniczka długo nie mogła pogodzić się z tym że jest „dopiero” czwarta w Polsce chociaż skoczyła o 52 centymetry dalej niż rok temu, kiedy zdobyła srebrny medal.

W Spale wystąpiła z powodzeniem również druga skoczkini z grupy trenera Tadeusza Łyska Justyna Konior. Niesłuchanie ambitna skoczkini wzwyż pomimo problemów zdrowotnych pokonując poprzeczkę zawieszoną na wysokości 159 cm zajęła V miejsce w Polsce.

W spalskiej hali niestety nie wystąpiła z powodu choroby świetna skoczkini Tempa – Gabrysia Zawadzka.

Na tydzień przed Mistrzostwami Polski w hali w Brzeszczach odbyły się Halowe Mistrzostwa Małopolski Juniorów w LA. W zawodach tych Kęccy zawodnicy pokazali, że są dobrze przygotowani do sezonu i uzyskali wiele wartościowych wyników.

Patrycja Łazarz zdobyła dwa złote medale – w skoku w dal z wynikiem 5.20 i w trójskoku. Justyna Konior zwyciężyła w skoku wzwyż z wynikiem 160 cm.

Skacząc poza konkursem Maciej Cisiński uzyskał w trójskoku wynik 12.40, który w rankingu PZLA uplasował go w kategorii młodzików na pierwszym miejscu w Polsce. Maciej ustanowił również swój nowy rekord życiowy w biegu na 60m - 7.82 oraz bardzo dobry wynik w skoku w dal – 5.64

Na wyróżnienie zasługują również wyniki uzyskane w cyklu mityngów przez młodszych adeptów kęckiej lekkiej atletyki. Dariusz Miodoński / rocz. 98 / o 10 cm poprawił swój rekord życiowy i skoczył wzwyż 160 cm; Kinga Mielec / rocz. 97 / dokonała podobnego wyczynu pokonując poprzeczkę na wysokości 140 cm, a 60m przebiegła w czasie 8.97. Patrycja Bartuś debiutując na „prawdziwych” zawodach skoczyła wzwyż 130 cm. Kamil Miloń /r. 98 / skoczył w dal na odległość 5.11, a starszy od niego Mateusz Gawlik uzyskał wynik 5.57m. Nikolettta Bębnek w skoku w dal ustanowiła swój nowy rekord - 4.22. Klaudia Błacha pchając kulę na odległość 8.19m również zanotowała swoje życiowe osiągnięcie.

TŁ

Udział zawodników MKS Tempo w HMPJ i JMJ w Spale oraz w mityngu w dn. 18.02 został sfinansowany z dotacji Gminy Kęty; starty w pozostałych zawodach ze środków własnych Klubu.

Kęczanin trzeci w ćwierćfinale Mistrzostw Polski Juniorów

Na trzecim miejscu zakończyli swój udział juniorzy UMKS Kęczanin Kęty w rozgrywanym w dniach 17-19 lutego turnieju ćwierćfinałowym Mistrzostw Polski w Rzeszowie. Niestety, najniższy stopień podium nie pozwolił młodym kęczanom na awans do turnieju półfinałowego. Do dalszych gier awansowały drużyny Czarnych Radom i AKS Rzeszów. Na pocieszenie juniorom UMKS Kęczanin pozostał fakt, że przyszło im się zmierzyć z Mistrzem (Czarni) i Wicemistrzem Polski (AKS) sezonu 2010/11, wygrana z zawodnikami z Legnicy oraz fakt, że pomimo zajęcia „dopiero” trzeciego miejsca w województwie to oni zaszli najwyżej w Mistrzostwach Polski z małopolskich zespołów. Drużyna z Gorlic (druga drużyna kęckich finałów) odpadła już w 1/8 finału Mistrzostw Polski, natomiast Hutnik Dobry Wynik Kra-

ków (Mistrz Małopolski) zajął czwarte miejsce w swojej grupie ćwierćfinałowej nie wygrywając spotkania.

1/4 Finału Mistrzostw Polski Juniorów Rzeszów - 17-19 luty 2012 (piątek-niedziela)

Wyniki:

17 luty 2012 (piątek)
AKS V LO Rzeszów - UMKS Kęczanin Kęty 3:0 (25:18, 25:12, 25:19)

MUKS IKAR Legnica - RCS Czarni Radom 1:3 (17:25, 21:25, 26:24, 17:25)

18 luty 2012 (sobota)
UMKS Kęczanin Kęty - RCS Czarni Radom 0:3 (21:25, 18:25, 21:25)

AKS V LO Rzeszów - MUKS IKAR

Legnica 3:0 (25:16, 25:21, 25:11)

19 luty 2012 (niedziela)
MUKS IKAR Legnica - UMKS Kęczanin Kęty 1:3 (25:21, 24:26, 21:25, 17:25)

RCS Czarni Radom - AKS V LO Rzeszów 3:1 (25:17, 25:19, 28:30, 25:15)

Tabela:

1 RCS Czarni Radom	3	6	9:2
2 AKS Resovia Rzeszów	3	5	7:3
3 UMKS Kęczanin Kęty	3	4	3:7
4 MUKS Ikar Legnica	3	3	2:9

Skład Kęczanina: Błasiak, Kiełtaczynski, Wadoń, Iwaszko, Zwoliński, Wykręt, Baszak (libero) oraz Toczko, Saduś, Moch, Gandyk, Kasolik (libero)

ark

Mały Maks zjednoczył kęckich piłkarzy

Reprezentanci niemal wszystkich klubów piłkarskich z terenu gminy Kęty wzięli udział w pierwszym Gminnym Turnieju Piłki Halowej „Gramy dla Maksia”. Na boisku rywalizowały: Niwa Nowa Wieś, Orzeł Witkowice, ŁKS Soła Łęki, LKS Bulowice, KKS Hejnał oraz Drużyna Maksia, w której bramce stanął Burmistrz Gminy Tomasz Bąk, który objął również turniej patronatem.

Maksymilian Zapolski, który mieszka w Witkowicach, urodził się 7 kwietnia

Bulowice i ŁKS Soła Łęki.

W przerwie pomiędzy meczami odbyły się licytacje koszulek piłkarskich i siatkarskich, piłek z autografami, a także pięknie zdobionych tortów. Zebrana podczas nich suma - ponad 6 tys. zł - przewyższyła oczekiwania organizatorów. Zgromadzona publiczność mogła również obejrzeć pokazy sztuk walki, przygotowane przez Kęcki Ośrodek Seido Karate (Sempai Mirosław Banaś) oraz występy grupy tanecznej Move Your Body. Podczas turnieju w budynku OSiR-u sprze-



tywnym zaskoczeniem była z pewnością kwota jaką udało się zebrać - 15 552,10 zł. To jednak nie koniec zbiórki na leczenie Maksymiliana Zapolskiego. Szkolni koledzy w ciągu najbliższych tygodni będą kwestować na rzecz chorego chłopca przy kościele w Witkowicach po niedzielnych Mszach Świętych.

Arkadiusz Raj

2004 roku jako wcześniak z wagą 1500 g. W wieku 4 lat wykryto u niego kłębuszkowe zapalenie nerek typu FSGS. Podjęte leczenie nie przyniosło jednak spodziewanego efektu, dlatego dziecko przygotowywane jest do przeszczepu. Przeprowadzone badania genetyczne na Uniwersytecie Michigan w USA oraz Ruhr Uniwersytet Bochum w Niemczech pozwoliły na stwierdzenie u chłopca bardzo rzadkiej choroby genetycznej – Zespołu Schimkie’go. Z informacji, jakie posiadamy wynika, że jest to jedyny taki przypadek w Polsce. Na całym świecie na to schorzenie choruje ok. 100 dzieci. Zespół Schimkie’go nie jest leczony w naszym kraju. Terapia z granicą jest natomiast bardzo kosztowna, stąd pomysł zorganizowania imprezy.

Niekwestionowaną zwycięzcą sportowej części imprezy została Niwa Nowa Wieś. Nowowsianie w pięciu wygranych meczach nie stracili ani jednej bramki, sami pokonując golkiperów rywali aż 11 razy. Na drugiej pozycji uplasowała się drużyna Orła Witkowice. Trzecie miejsce na podium – dzięki wygranej w ostatnim turniejowym pojedynku z KKS Hejnał - zajął natomiast team przyjaciół Maksymiliana Zapolskiego. Kolejne miejsca przypadły drużynom KKS Hejnał Kęty, LKS

dawane były specjalne cegiełki, z których dochód przeznaczony zostanie na leczenie młodego witkowiczana. Równoległe prowadzone były konkursy z atrakcyjnymi nagrodami, przekazanymi przez licznych sponsorów. Przez cały czas na piętrze hali działała również kawiarenka, w której można było napić się kawy oraz spróbować domowych wypieków, przygotowanych przez rodziców szkolnych kolegów Maksia.

Turniej jak i sama idea cieszyła się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców naszej gminy dlatego niktogo nie dziwiły pełne trybuny. Pozy-



REKLAMA

psb **GABRYŚ-SIKORA**

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

KĘTY, ul. Krakowska 107 * tel.: 33 845 37 22
WADOWICE, ul. dr. Putka 9 * tel.: 33 873 31 25
ANDRYCHÓW, ul. Batorego 18a * tel.: 33 875 80 04

GORĄCA PROMOCJA! **SAINT-GOBAIN**

NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE!

SPRAWDŹ - ZAPRASZAMY!

www.gsgs.pl gabryssikora grupapsb.com.pl



Nina Nycz ma 18 lat, a w swoim dorobku już dwa srebrne medale Mistrzostw Polski w biegu przez płotki. W wieku 16 lat opuściła rodzinne Kęty i szeregi miejscowego klubu „Tempo”, stawiając na ukochaną lekkoatletykę. Obecnie mieszka i trenuje w Krakowie, w barwach tamtejszego „Wawelu”. Już za kilka miesięcy czeka ją matura i wybór dalszej drogi życiowej.

„Kęczanin”: 28 stycznia zdobyłaś wice mistrzostwo Polski junierek w biegu na 60 m ppł. Niespełna dwa lata temu zyskałaś ten sam tytuł w kategorii junierek młodszych na dystansie 100 metrów. Co czułaś przebiegając ponownie metę jako druga?

Nina Nycz: Tak szczerze, to do końca nie wiedziałam, że jestem druga. Miałam wątpliwości co do trzeciego miejsca. Dlatego kiedy zobaczyłam moje nazwisko na tablicy byłam bardzo szczęśliwa, potrzebowałam tego medalu dla siebie, ze względu na ostatni nieudany sezon, spowodowany kontuzją. Ten medal bardzo mnie podbudował i motywuje mnie do dalszej pracy.

Który z dwóch srebrnych medali jest dla Ciebie ważniejszy?

Oba są dla mnie wielkim wyróżnieniem, chociaż mimo wszystko w lekkiej atletyce ważniejszy jest sezon letni. Tak się już przyjęło. Natomiast tego medalu byłam bardziej świadoma. Od początku startów byłam skąpiona na tym, co robię i starałam się wykonać moje zadanie jak najlepiej.

W styczniu 2011 roku przeszłaś z kategorii junierek młodszych do kategorii junierek. Tym samym twoje płotki „urośli” o osiem centymetrów. Jak udało ci się odnaleźć w nowej sytuacji?

Początkowo obawiałam się tej zmiany

Bez lekkiej atletyki? Zanudziłabym się na śmierć

przez mój wzrost (165cm), ale o dziwo czuję się na nich dużo lepiej. Kiedyś biegałam asekuracyjnie. Teraz staram się walczyć o jak najlepszy rezultat, a co się z tym wiąże nie ma mowy o asekuracji! Muszę być zdecydowana w swoich ruchach i to staram się osiągnąć.

Jeszcze dwa lata temu twoim koronnym dystansem było 100 metrów. Wspominałaś też, że chcesz spróbować swoich sił na dłuższych dystansach. Skąd sukces w biegu na 60 metrów?

Tak, był taki plan, aby spróbować sił na dłuższym dystansie, ale wraz z trenerem postanowiliśmy, że zostanę przy krótszych dystansach. Zmiana, o której wcześniej mówiłam, wiązałaby się z wprowadzeniem zupełnie innych treningów. Może kiedyś skuszę się na coś innego, ale póki co najlepiej czuję się na 100m ppł. A jeżeli chodzi o 60 metrów, na Halowych Mistrzostwach Polski i wszystkich krajach na świecie jest możliwość biegu płotkarskiego tylko na tym dystansie. Jest to również sprint, dlatego od października przygotowywałam się tak jak do normalnego sezonu.

W tym roku czeka cię egzamin dojrzałości. Jakie są twoje plany na przyszłość? Wiąiesz je z karierą sportową? Wciąż czeka na ciebie najwyższy stopień podium.

Tak w tym roku zdaję egzamin dojrzałości. Po liceum chciałabym studiować filologię włoską lub hiszpańską. To byłoby ciekawe. Natomiast, jeżeli moje plany się nie powiedzą, pójdę na AWF na wykształcenie fizyczne lub sport. Mimo studiów nadal chciałabym trenować. Nie potrafiłabym tak po prostu zrezygnować ze sportu. Zanudziłabym się na śmierć (śmiech).

Od dwóch i pół roku mieszkasz i trenujesz w Krakowie. W 2009 roku opuściłaś Kęty i miejscowy klub „Tempo”, wybierając krakowski „Wawel”. Jak bardzo zmieniło się twoje życie i ty sama przez ten czas?

Tylko dzięki moim rodzicom jestem gdzie jestem i osiągnęłam parę sukcesów. Bez ich pomocy nie miałabym w ogóle możliwości mieszkania w Krakowie i trenowania. Bardzo mnie wspierają. Na pewno wiele się zmieniło. Ostatnio uświadomiłam sobie, że skróciłam sobie dzieciństwo o 3 lata i zapewne już nie wrócę na stałe do domu. Ale chyba dzięki temu jestem bardziej zahartowana i nie będę miała już szoku, który przeżywają studenci wyjeżdżając z domu. To chyba jest

plus. Jeżeli chodzi o zmianę mnie samej... Trudno powiedzieć. Trzeba by było zapytać moich dawnych znajomych, z którymi i tak spotykam się gdy tylko jestem w Kętach.

Co doradziłybyś początkującej lekkoatletce, która stoi u progu sportowej kariery, trenując w małym klubie, pozbawionym odpowiedniego zaplecza? Oceniasz swój wybór jako trafny?

To trudne pytanie, ponieważ każdy tak naprawdę jest inny. Miewałam parę razy momenty, że chciałam wrócić do domu, zmienić szkołę i żyć jak wszyscy. Ponieważ to ciężkie, kiedy muszę myśleć o wszystkim sama. Kiedy jestem w Krakowie, nikt nie robi mi kolacji ani prania, więc trzeba się zmobilizować żeby zadbać o siebie, trenować i uczyć się. Początkującej lekkoatletce radziłabym wytrwałości. Nie każdy musi opuszczać swoje rodzinne miasto żeby spełniać swoje marzenia. Ja miałam taką możliwość i z niej skorzystałam. Mam jednak koleżanki - jak Gabrysia Zawadzka, która nadal trenuje w Kętach i jest bardzo dobrą zawodniczką. Chodziłyśmy do jednego gimnazjum mimo tego, potem wybrałyśmy inaczej. Dlatego nie należy się nikim sugerować. Ja uważam, że mój wybór był bardzo trafny. Jestem zadowolona ze swojego wyboru. Warto było wyjechać z domu, mimo że pozostanie byłoby wygodniejsze. Cieszą mnie moje osiągnięcia, otaczają mnie serdeczni ludzie w szkole i w klubie. Bywało ciężko, ale raczej mam pozytywne wrażenia związane z wyjazdem.

Rozmawiała Karina Zoń



UMKS Kęczanin Kęty walczy o fotel lidera

Szósty mecz z rzędu wygrali 11 lutego siatkarze pierwszej drużyny Kęczanina Kęty. Ostatnim razem schodzili z parkietu pokonani 10 grudnia w Opolu. Od tego czasu w rozegranych spotkaniach stracili zaledwie jednego seta w meczu na parkiecie ówczesnego lidera rozgrywek – AZS Rafako Racibórz. Dzięki imponującemu wynikowi, najlepszemu w swojej krótkiej historii na II-ligowych parkietach, zawodnicy UMKS-u na stałe zadomowili się na pozycji wicelidera, powiększając przewagę nad najgroźniejszymi rywalami. Kęczanin wyprzedza już o pięć punktów akademików z Raciborza i o sześć siatkarzy Czarnych Rzęśnia. Do zakończenia pozostały do rozegrania zaledwie dwie kolejki w tym w najbliższej, rozegranej w momencie oddawania gazety do druku, kęczanie zmierzają się z liderem czyli SMS PZPS I Spała, do którego tracą zaledwie jeden punkt. Wynik tego spotkania zadecyduje o kolejności w samej czołówce II ligi i rozstawieniu w fazie play-off, czyli ekip walczących o awans do I ligi.

Z uwagi na odbywające się w ostatnim okresie finałowe zawody w poszczególnych województwach oraz turnieje 1/8 i 1/4 finału Mistrzostw Polski zawodnicy UMKS Kęczanin Kęty rozegrali tylko dwa spotkania. W pierwszym 28 stycznia w Spale pewnie bez straty seta pokonali drugą drużynę Szkoły Mistrzostwa Sportowego, zwyciężając w setach do 22, 22 i 20. Mimo ambicji i woli walki spalska młodzież (SMS PZPS II Spała) zajmowała siódme miejsce w lidze) niewiele miała do powiedzenia przy bardzo dobrze spisującym się wiceliderze z Kęt. Przy okazji nasi zawodnicy wzięli srogi rewanż za pierwszy mecz rozegrany w Kętach, w którym przegrali 2:3.

- W meczu ze Spalą najlepiej funkcjonowała zagrywka. Udało nam się zdobyć aż 12 asów serwisowych! Nigdy wcześniej – ani w tym sezonie, ani w ogóle w rozgrywkach ligowych - nie osiągnęliśmy takiego wyniku. Co prawda nasz zespół nie grał tak walecznie, jak w meczu ze Spalą w Kętach, gdzie przy własnej publiczności pokazał zęba, ale najważniejszy jest wynik i zdobyte 3 punkty – mówi Maciej Gruszka, drugi trener UMKS Kęczanin Kęty.

SMS PZPS II Spała - UMKS Kęczanin Kęty 0:3 (22:25, 22:25, 20:25)

Skład Kęczanina: Kapuśniak, Błasiak, Biegun, Kubica, Raniszewski, Faron, Cymerman (libero) oraz Mamica, Szpyrka, Muchewicz, Gawęł, Gliniecki

W drugim spotkaniu rozegranym w Kętach, w sobotę 11 lutego faworyt mógł być tylko jeden. Ostatnia w tabeli Juwenia Głuchołazy, mimo „zrywów” we fragmentach potyczki, była tylko tłem dla bardzo dobrze dysponowanych gospodarzy. Już początek pierwszego seta pokazał różni-



cę między obiema ekipami. Po kilku skutecznych atakach Jonasza Bieguna, Mateusza Błasiaka i Pawła Raniszewskiego kęczanie zdobywali kilkupunktową przewagę, którą z każdą kolejną akcją powiększali. Nie pomogły zmiany dokonywane przez grającego trenera gości Arkadiusza Olejniczaka. Nic nie zmieniły też zmiany w kęckiej ekipie, w której trener Marek Błasiak wprowadził rezerwowych. Pojawiający się na tablicy świetlnej kęckiej hali OSiR w kolejnych minutach meczu wynik 7:2, 15:6, 20:8 najlepiej pokazał różnicę między obiema ekipami. Seta wynikiem 25:12 zakończył Kordian Szpyrka, objając blok gości. Drugi set był znacznie bardziej wyrównany. Skuteczne obrony gości, ataki, odrobina siatkarskiego szczęścia oraz rozluźnienie gospodarzy pozwoliły kilkukrotnie Juwenii wyjść na jedno- i dwu-punktowe prowadzenie. Sytuację zmieniło pojawienie się w polu zagrywki Marcina Kapuśniaka, który zdołał nie tylko wyrów-

nać wynik spotkania na 16:16 ale również zbudować przewagę, którą gospodarze nie oddali do końca seta. Trzecia odsłona spotkania była dokładną kopią pierwszej. Kolejne błędy gości i konsekwentna gra kęczan zbudowała sporą przewagę (7:2, 12:6, 16:7, 20:10) i pozwoliła bezpiecznie dowieźć wysokie prowadzenie do końca spotkania.

- Mecz z Juwenią był bardzo ważny, chociaż ta drużyna jest notowana najniżej w tabeli. Podczas meczu „u siebie” Głucho-

łazy walczyły do samego końca. Pierwszy set zakończył się wynikiem 29:31. Baliśmy się, że podczas rewanżu będzie tak samo. Na szczęście nasze obawy nie sprawdziły się – mówi Maciej Gruszka. - Teraz przed nami dwa, bardzo ważne mecze. Co do Spały, nie wiadomo do końca czego możemy się spodziewać. Poprzednie spotkania z tamtejszymi drużynami i ich wyniki zupełnie nas zaskoczyły. Z kolei Gwardia Wrocław to bardzo dobry zespół, kierowany przez bardzo znanego trenera. W mojej ocenie najlepszy mecz sezonu rozegraliśmy właśnie we Wrocławiu.

UMKS Kęczanin Kęty - Juwenia Głuchołazy 3:0 (25:12, 25:21, 25:13)

Skład Kęczanina: Kapuśniak, Błasiak, Biegun, Kubica, Raniszewski, Faron, Cymerman (libero) oraz Mamica, Szpyrka, Muchewicz, Gawęł, Gliniecki

Arkadiusz Raj

Super Pizza 75 rodzajów



2 sosy
Gratis



Da Grasso®

S I E Ć P I Z Z E R I I

www.dagrasso.pl/kety

Kęty ul. H. Sienkiewicza 14
☎ (33) 483 36 23

 eurobank

kredyt
konsolidacyjny
zmniejsz ratę nawet
o połowę

Zapraszamy do placówki eurobanku:
Kęty, Rynek 26.

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

Koszt połączenia wg stawki operatora.
RRSO dla przykładu reprezentatywnego na dzień 18.12.2011 r. przy całkowitej kwocie kredytu 23 600 zł dla 76 miesięcy spłat z prowizją i opłatą przygotowawczą (łącznie 877,64 zł), z oprocentowaniem 10,75%, wynosi 26,82%. RRSO uwzględnia pełny pakiet ubezpieczeń kredytu (łącznie koszt – 6 026,50 zł). Rata miesięczna kredytu wynosi 429,47 zł a całkowita kwota do zapłaty – 32 640,07 zł. Szczegóły oferty, w tym opłaty i prowizje są dostępne na www.eurobank.pl i w placówkach banku. W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.

miesięczne raty:

meble	280 zł
Samochód	470 zł
karty kredytowej	370 zł
karta kredytowa	100 zł

~~suma 1220 zł~~

nowa rata 737 zł